Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU
NR 99 IX 2017

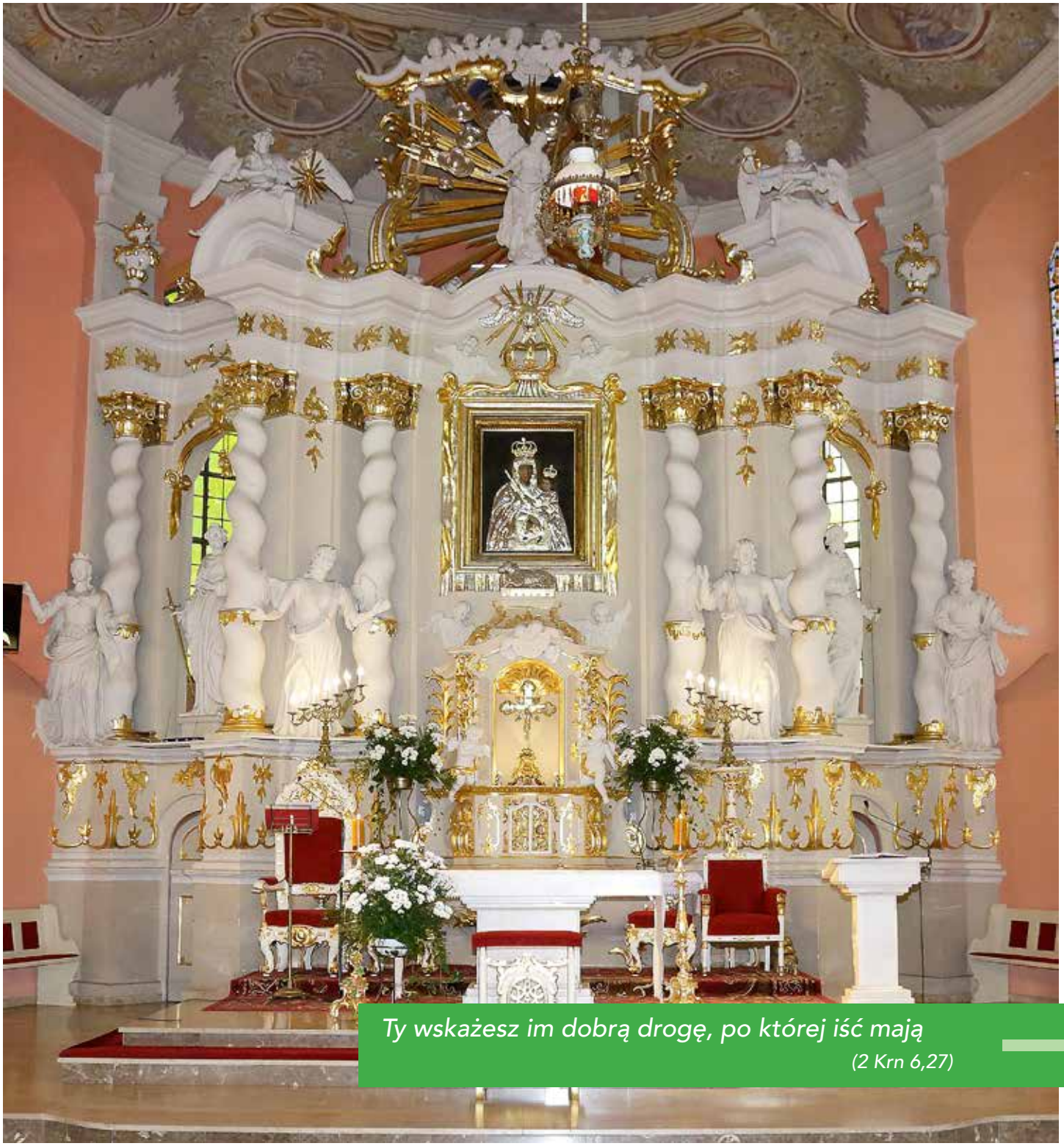

Ty wskażesz im dobrą drogę, po której iść mają
(2 Krn 6,27)

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - 15.08.2017 r.

Dożynki archidiecezjalno-samorządowe w Sielinku - 20.08.2017r.

SŁOWO WSTĘPNE

Po wakacyjnej przerwie powracamy do pracy, a więc także wydawania kolejnych numerów naszego parafialnego miesięcznika.

Przed nami odpust ku czci Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin. Nasze sanktuarium stanie się miejscem, ku któremu będą pielgrzymować rzesze wiernych z okolicznych dekanatów, ale także i z odleglejszych zakątków naszej archidiecezji oraz z innych diecezji. Wiem, że także przybywają Polacy spoza granic Polski. Pielgrzymowanie na lubaskie uroczystości odpustowe odbywa się pieszo, rowerami, samochodami, a nawet autobusami. Celem jest Matka Boża. Z naszej strony jako parafian wymaga to wysiłku i mobilizacji. Nie chodzi tylko o kwestie logistyczne, co o klarowne świadectwo żywej wiary. W jej rozwoju pomogą nam rekolekcje prowadzone w tym roku przez redemptorystę o. Wojciecha Bieszke. Udział w odpuście winien mieć miejsce każdego dnia. Byłoby nie wykorzystaniem szansy gdybyśmy to uczestnictwo sprowadzili tylko do jednego dnia. Pielgrzymi przybywają z tą silną motywacją religijną, przynoszą swoje „sprawy" przed tron Matki Bożej. Niech spotkają się ze świadectwem naszego rozmodlenia, rozśpiewania, naszej autentycznej pobożności maryjnej. Niech doświadczą, że w Lubaszu jest żywy kult Matki Bożej Królowej Rodzin. Zewnętrznym znakiem świętowania niech będą udekorowane domy – czy to flagami maryjnymi, kościelnymi czy też narodowymi. Odpust dotyczy całego terytorium parafii, nie tylko Krasnego Wzgórza. Innym istotnym wymiarem naszego świadectwa będzie okazywanie pielgrzymom gościnności. Dotyczy to zwłaszcza osób mieszkających na trasach, którymi zmierzać będą piesze pielgrzymki. Okażmy im życzliwość poprzez zainteresowanie, uśmiech, gesty machającej dłoni, a może nawet i poczęstunkiem, jak to czynią np. mieszkańcy Kamionki. Mamy okazję do świadczenia chrześcijańskiej i polskiej gościnności. Postarajmy się także przyozdobić przydrożne krzyże i figury. Jak wyżej zaznaczyłem – odpust świętuje cała parafia – wszystkie 22 miejscowości. I w każdej winno się to uzewnętrzniać.

W Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii czytamy *Pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium potrzebuje pielgrzyma* (279). Pielgrzymi bacznie obserwują ludzi i drogę, po której kroczą, wypatrując śladów żywej wiary i obecnego kultu Matki Bożej. Mamy możliwość ubogacenia pielgrzymów tym co wewnątrz nas, a co ma swoje odzwierciedlenie także na zewnątrz.

I jeszcze jedna istotna myśl ze wspomnianego Dyrektorium. W punkcie 266 podkreślono, że *odpowiedzialni za sanktuaria powinni uczynić wszystko, by sprawowana tam liturgia była przykładna w swym wykonaniu. Do zadań, jakie mają pełnić sanktuaria, wymaganych również przez Prawo Kanoniczne, należy troska o stały rozwój życia liturgicznego. Nie chodzi tutaj o zwiększenie częstotliwości sprawowanych obrzędów, ale o ich coraz lepszą jakość. Troska ta ciąży przede wszystkim na rektorach sanktuariów. Dlatego winni oni dołożyć starań, aby wierni, przybywający do sanktuarium z różnych stron, wracali umocnieni duchowo i zbudowani sprawowaną tam liturgią, co stanie się możliwe dzięki jej komunikatywności, prostocie obrzędowej i wierności obowiązującym przepisom liturgicznym. Ponadto będą pamiętać, że skutki wzorowo sprawowanej liturgii nie ograniczą się do samego sanktuarium, ale kapłani i wierni zaniosą dobre doświadczenie do miejsc swojego pochodzenia.* To wezwanie jest dla nas zobowiązaniem do zatroskania o piękno sprawowanej w naszym sanktuarium liturgii, i to tak w czasie odpustu jak przez wszystkie dni roku.

Wszystkich Czytelników – Parafian jak i Pielgrzymów, bardzo serdecznie zapraszam do gorliwego i owocnego przeżycia tegorocznego odpustu ku czci Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin.

ks. prob. Andrzej Magdziarz

Wycieczka do Karpacza i Czech

W dniach 26-29 czerwca br. odbyła się parafialna wycieczka do Karpacza i Czech. W dniu wyjazdu o godzinie 7:15 rozpoczęła się Msza Święta. Około godziny ósmej pod nasz kościół podjechał autobus. Podróż przebiegła bardzo dobrze i wszyscy byli zadowoleni. Po drodze wstąpiliśmy do zamku Czocha, który dokładnie zwiedziliśmy. Do naszego pensjonatu – „U Emi" – dotarliśmy około 17.00. Po pozostawieniu wszystkich walizek i plecaków w naszych pokojach zeszliśmy na przepyszną kolację.

Następnego dnia wybraliśmy się do Czech, a dokładniej do ich stolicy – do Pragi. Zaczęliśmy od pięknego widoku, przedstawiającego panoramę tego cudownego miasta. Potem idąc ulicami Pragi, utknęliśmy w długiej kolejce, aby wejść na rynek zamku, zobaczyć siedzibę prezydenta oraz odwiedzić bazylikę. Następnie udaliśmy się na most św. Karola i mogliśmy podziwiać wiele wspaniałych figur. Na samym obiekcie było mnóstwo ludzi. Po długim spacerze mieliśmy upragniony czas wolny. Mogliśmy skosztować miejscowych kurtoszy lub zjeść posiłek w bardziej popularnych restauracjach typu McDonald's. Następnie czekała nas podróż metrem. Przejechaliśmy pociągiem jakieś piętnaście minut. Powrót do pensjonatu był bardzo spokojny, ponieważ każdy był zmęczony, a pogoda ze słonecznej zmieniła się na deszczową.

Na szczęście następny dzień przywitał nas wspaniałą pogodą. A było to dla nas ważne, ponieważ naszym celem było wejście na Śnieżkę. Podczas naszej pieszej podróży podzieliliśmy się na dwie grupy, czyli na tych, co szli szybko i na tych, co szli nieco szybciej. Ostatecznie obie grupy spotkały się tuż przy górze. Mieliśmy dwa wejścia do wyboru. Jedno było spokojne, ale długie, natomiast drugie – ciężkie, ale krótkie. Na szczycie mieliśmy chwilę czasu wolnego na zdjęcia lub gofry czy lody. Schodzenie okazało się znacznie szybsze i przyjemniejsze. Był to nasz ostatni pełny dzień w Karpaczu. Wieczorem o godzinie 21.00 zrobiliśmy grilla, niestety, podczas strasznej burzy. Po tej kolacji wszyscy wróciliśmy do swoich pokojów, aby spędzić ostatnią, zieloną noc, bez prądu.

Nazajutrz pojechaliśmy do Skalnego Miasta w Czechach. Jest to miejsce, w którym znajdują się ogromne skały tworzące niezwykły krajobraz tego miejsca. Wracając do Lubasza wstąpiliśmy we Wronkach do pizzerii Americana na kolację. Po przyjeździe pod kościół wszyscy zadowoleni rozeszliśmy się do swoich domów.

Dziękujemy ks. Łukaszowi za wspaniałe cztery dni!

Filip Wieczorek

Pielgrzymka rowerowa do Gulcza

Już od kilku lat, co można zaliczyć do tradycji, z Lubasza wyrusza pielgrzymka rowerowa na odpust Świętych Piotra i Pawła do Gulcza. Tradycja ta jest stałym punktem naszego programu działań i wyjazdów Lubaskiego Katolickiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Sama liczba uczestników w różnych latach była zmienna – od kilku do kilkunastu osób. Wszystko zależne jest od kilku czynników, np. pogoda czy dzień tygodnia. W tym roku przypadło na czwartek, który był dla wielu dniem roboczym, a więc obowiązki zawodowe wykluczały pielgrzymowanie. Jednak na starcie przed kościołem w Lubaszu wstawiło się pięcioro pątników, którzy po modlitwie i błogosławieństwie księdza proboszcza wyruszyli w drogę. Ekipa była tak sprawna, że dużo przed czasem byliśmy w Gulczu, dlatego mogliśmy oddać się rozmowom, przeglądom tradycyjnych „bud" odpustowych i jeszcze przed Mszą Świętą odmówić różaniec. Suma odpustowa rozpoczęła się o godz. 12:00. Eucharystię sprawowało 12 kapłanów pod przewodnictwem przechodzącego na emeryturę mającego 50 lat kapłaństwa ks. kanonika Romana Poplewskiego, proboszcza z par. pw. Św. Michała Archanioła z Wielenia. Słowo Boże wygłosił ojciec filipin, który przygotował parafian w poprzedzające dni do tego właśnie odpustu. Wśród kapłanów na wyróżnienie obecności (jak podkreślił ks. proboszcz) zasługiwał ks. senior kanonik Antoni Śpikowski mający 91 lat życia i 64 lata kapłaństwa, który przez 60 lat kapłaństwa uobecnił ofiarę Chrystusa 34500 razy. Jeszcze jeden fakt wiązany, ks. Antoni przyjął święcenia w tym samym roku – 1953, w którym konsekrowany był kościół w Gulczu. Więź z kościołem w Gulczu jest naturalna dla parafian lubaskich, gdyż Gulcz przed wybudowaniem swojej świątyni wraz z Mikołajewem i Hamrzyskiem należał przez setki lat do Lubasza, dlatego dało się zauważyć pielgrzymów nie tylko na rowerach, ale i samochodowych.

Sławomir Łapawa

Pielgrzymka do Kalwarii Ujskiej

Lipiec jest w szczególny sposób poświęcony Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa, a w kalendarium Kościoła 2 lipca jest dniem oddawania czci tejże boskiej Krwi. W różnych miejscach świata i Polski od dawien dawna oddawana jest cześć przelanej Krwi Boga – Człowieka za ludzkość. Dla nas takim najbliższym miejscem jest Kalwaria Ujska. Tam też przez długie lata odbywały się liczne pielgrzymki z naszej parafii.

W lutym bieżącego roku na spotkaniu Parafialnego Zespołu Caritas, aby podtrzymać tradycje, Pani Alicja zaproponowała zorganizowanie wyjazdu na odpust do Ujścia. Chętnych nie brakowało. Były z nami również s. Ignacja i s. Karolina, która w latach 1988-94 posługiwała w tej parafii. Wielka była radość ze spotkania pamiętających parafian. Do tego ujskiego sanktuarium udaliśmy się autokarem w niedzielę 2 lipca. Było nas 34 osoby. Tam uczestniczyliśmy w Eucharystii na Kalwarii. Przewodniczył jej i homilię wygłosił były wikariusz ujski ks. kan. Karol Biniaś, a wśród koncelebransów był także nasz proboszcz ks. A. Magdziarz.

Najdroższa Krew Pana Jezusa jest bezcenna dla każdej duszy ludzkiej, dla grzeszników i dusz w czyśćcu cierpiących. Zostaliśmy Nią odkupieni, nieustannie nas obmywa i uświęca. Starajmy się wszystkie nasze prośby, sprawy dnia codziennego zanurzać w Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa.

Elwira Woś

Moje przeżycia z pieszej pielgrzymki

Na pielgrzymce z Archidiecezją Gnieźnieńską byłam trzy razy. Archidiecezja ta ma do siebie to, że grupy wyróżniają się kolorami. Jest dwanaście grup, a ja szłam z grupą ZIELONĄ, która wyruszała z Pobiedzisk. Od tamtego roku powstały grupy regionalne, dzięki czemu liczba grup zmniejszyła się do sześciu, a grupa ZIELONA połączyła się z Gnieznem (grupą BIAŁO-CZARNĄ) i otrzymaliśmy nazwę grupy „REGIONALNA GNIEZNO I".

Samo pójście na pielgrzymkę jest czymś niesamowitym. Można zobaczyć osoby w różnym wieku, jak przeżywają drogę na Jasną Górę. Jest dużo starszych osób, które idą co roku, bo nie wyobrażają sobie nie pójść do Matki Bożej i ujrzenia jej po 10 dniach drogi, ale za każdym razem zaskakuje mnie duża liczba młodych ludzi, którzy chcą pokazać wiarę oraz coś przeżyć, są pełni energii i angażują się w tym czasie w grę na gitarze, śpiewanie piosenek, koronek oraz odmawianie różańca. Codziennie jest Msza Święta oraz chociaż jeden etap, gdzie z pielgrzymami idzie Pan Jezus i można poczuć jego bliskość oraz modlić się z Nim. Podczas wspólnej drogi tworzą się przyjaźnie oraz rodzą miłości na całe życie. Można poznać wspaniałą gościnność Polaków, którzy otwierają swoje domy i serca przed pielgrzymami, goszcząc ich.

Gdy wyruszałam na pielgrzymkę, byłam zamknięta w sobie, a dzięki poznanym tam ludziom otworzyłam się, zaczęłam akceptować to, jaka jestem i po prostu być sobą. Z całego serca pamiętam każdą pielgrzymkę bardzo dobrze i wspominam, dlatego polecam taką przygodę, gdzie wspomnienia i bliskość Boga czuje się silnie, a dojście na Jasną Górę łączy się dumą z samego siebie.

Przy wejściu na Jasną Górę przestają boleć nogi i zapomina się o zmęczeniu, ponieważ ciało przepełnia radość z dokonanego celu. Z tej okazji grupy puszczają balony w niebo, a w tym wypadku były biało-czarne i zielone oraz race w tym

samym kolorze. Rok temu, jak wchodziliśmy na wały, akurat cały dzień padał deszcz, ale to nas nie zraziło, by położyć się krzyżem przed Jasną Górą. Każda grupa niesie przez całą drogę kawałek krzyża, gdzie na Jasnej Górze łączy się go razem z kawałkami krzyża, który nosi każda grupa „PROMIENISTA", po złączeniu krzyża na wałach jest Eucharystia ze złożonym krzyżem.

Polecam udanie się na pielgrzymkę, bo warto, mimo bólu nóg oraz pęcherzy na stopach, jest to warte zapamiętania i przeżycia.

W tym roku niestety, nie wyruszyłam z powodów zdrowotnych, ale za rok na pewno zjawię się na szlaku.

Zainteresowanych zapraszam na oficjalną stronę pielgrzymki (Piesza Pielgrzymka Archidiecezji Gnieźnieńskiej – PPAG), gdzie można zobaczyć zdjęcia oraz poczytać o przewodnikach i przeżyciach z pielgrzymki innych pątników. Można znaleźć informacje na facebook'u PPAG – Pieszej Pielgrzymki Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Agnieszka Sroka

Spójrz Matko, oto jesteśmy!

Nabożeństwa fatimskie odprawiane w wielu parafiach, także i w naszej, są wypełnieniem woli Maryi i odpowiedzią na Jej sześciokrotne objawienia się i słowa w Fatimie wypowiedziane do trojga młodych wizjonerów – Łucji, Hiacynty i Franciszka, w 1917 roku w Portugalii. Dokładnie w tym roku przypada setna rocznica tych objawień! Maryja ukazywała się dzieciom przez sześć miesięcy, od maja do października włącznie, dokładnie 13-tego dnia każdego miesiąca. Wyjątkiem był sierpień, objawienie nastąpiło dnia 19-tego, gdyż 13- tego dzieci były więzione przez masońskiego administratora. Podczas tych spotkań Maryja pokazywała dzieciom, a przez nie pokazuje także i nam sytuację świata, obrazując piekło, to skąd się biorą wojny, prześladowania, cierpienia sprawiedliwych i ukazuje, co uczynić, aby ten świat był inny. Maryja pokazuje drogę uświęcenia oraz drogę przemiany świata w sposób duchowy. Ważne jest, aby nie traktować Objawień Matki Bożej w Fatimie przez pryzmat sensacji. Maryja nie przychodzi po to, by budzić ciekawość, nie przychodzi po to, aby przepowiadać przyszłość czy pokazywać jakieś kataklizmy. Pani Fatimska zupełnie od innej strony pokazuje duchowy obraz rzeczywistości; że to, co się dzieje jest związane z grzechem; złem człowieka. Stąd potrze-

Nabożeństwa Fatimskie

„Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jest otwarte ku coraz nowym pokoleniom. Ku coraz nowym >>znakom czasu<<. Trzeba do niego wciąż powracać. Podejmować je wciąż na nowo."

Jan Paweł II, Fatima, 13.V.1982 r.

ba nawrócenia, pokuty i pewnych aktów, które mogą przyczynić się do zmiany obecnego świata, przez przemianę serc i sumień ludzkich.

Nabożeństwo Fatimskie jest odpowiedzią na dwa wezwania Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty za grzeszników. Wyzwala gorącą modlitwę, rodzi radość ze spotkania z Maryją, która prowadzi lud do Swojego Syna. Uczy nas codziennego trwania w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez stanie przy Sercu Maryi. Ona ogarnia nas swoim Niepokalanym Sercem i uczy żyć tym, czego pragnie od nas Bóg.

Objawienia fatimskie należy traktować jako apel skierowany do każdego z nas i dzisiaj Matka Boża mówi do mnie i do Ciebie:

Przyszłam upomnieć ludzi,
aby odmienili swoje życie…
Pokutujcie i nawracajcie się.
Módlcie się, módlcie się wiele.
Odmawiajcie codziennie różaniec.
Czyńcie ofiary za grzeszników.
Pomóżcie zwyciężyć Memu Niepokalanemu Sercu.

Także w naszej parafii odprawiamy od maja do października 13-tego każdego miesiąca nabożeństwa fatimskie. O godz. 20.30 z kościoła wyrusza procesja ze świecami i figurą Matki Bożej na plac koronacyjny. Procesji towarzyszy śpiew fatimskich pieśni. Na placu wspólnie odmawiamy Różaniec Święty oraz modlitwę poświęcenia Fatimskiej Pani. Przez modlitwę różańcową rozważamy życie i postawę Matki Bożej oraz Jej Syna, Wcielonego Jednorodzonego Syna Bożego, który dla naszego zbawienia stał się człowiekiem i ofiarował swoje życie za nas na krzyżu. Następnie wracamy do kościoła, gdzie nabożeństwo kończy się udzieleniem przez kapłana błogosławieństwa. W tym roku mamy już za sobą 4 nabożeństwa, majowe, czerwcowe, lipcowe i sierpniowe. Pozostały jeszcze dwa – we wrześniu i w październiku.

Zachęcam wszystkich do udziału w nabożeństwach fatimskich. Bądźmy tam razem dla Maryi. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do współpracy z niebem w wypełnianiu się wielkich obietnic przekazanych przez Matkę Bożą. Bądźmy świadkami jej nadchodzącego tryumfu, naśladując jej cnoty. Poznawajmy prawdę jej Niepokalanego Serca.

Iwona Kazińska-Wargin

NA KONIEC MOJE NIEPOKALANE SERCE ZATRYUMFUJE

Matka Boża Fatimska, 13 lipca 1917 r.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny i „Cud nad Wisłą"

„...O! wy kwiaty mej młodości, prosto z łąki zioła,
co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła.
I stawiają Częstochowskiej, by podniosła rączkę,
nad firletkę, macierzankę i nad srebrną drżączkę,
nad rozchodnik i lawendę, nad rutę i miętę,
bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte..."

Jan Lechoń, „Rymy częstochowskie"

15 sierpnia w Kościele katolickim obchodzimy jedno z najważniejszych świąt maryjnych: uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nazywaną także świętem Matki Boskiej Zielnej. 15 sierpnia to również Święto Wojska Polskiego, ustanowione na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Ta bitwa, nazywana „Cudem nad Wisłą", zadecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę. Czciciele Maryi przypisują to zwycięstwo szczególnemu wstawiennictwu Matki Bożej. W naszej parafii jest to radosny dzień odpustu; o godz. 11.30 wierni mogli uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej przez ks. proboszcza w intencji Ojczyzny, a po niej, w uroczystej procesji. W tym dniu święcimy kwiaty, kłosy zbóż i zioła. Wczesnochrześcijańska tradycja opowiada o tym, że Apostołowie po otwarciu grobu Matki Bożej nie znaleźli w nim ciała Maryi, a jedynie kwiaty. Na tę pamiątkę, w myśl starego powiedzenia: „Każdy kwiatek w ten dzień woła: weź mnie z sobą do kościoła", co roku przynosimy do świątyni zioła, kwiaty, kłosy zbóż, a nawet owoce. Dziękujemy w ten sposób Matce Bożej Wniebowziętej za pomoc w ciężkiej pracy na roli, za opiekę nad ludźmi, plonami i domostwami. Wiele osób wierzyło, że dzięki temu święcone zioła nabierają leczniczej mocy, a stawiane przy oknach i gromnicach chronią domy od gradu i piorunów. W tym roku po raz pierwszy Panie z Caritasu przygotowały kompozycje z kwiatów, ziół i zbóż zebranych z naszych łąk, pól, ogrodów i sadów. Pięknie pachnące i kolorowe bukiety można było nabyć przed kościołem przed każdą Mszą św. Cieszyły się one bardzo dużym zainteresowaniem, a dobrowolne datki z ich sprzedaży przeznaczone zostaną dla potrzebujących.

Warto kultywować tę piękną tradycję święcenia wianków i bukietów. Jest ona bardzo zakorzeniona w nas Polakach i chrześcijanach, wierzymy, że te bukieciki są symbolem opieki Matki Bożej nad naszymi domami.

Lucyna Żwawiak

Idźcie i głoście razem z Maryją

Świat pędzi do przodu w zawrotnym tempie. Oszałamiają nas i zachwycają osiągnięcia nauki i techniki. Jednak postęp techniczny bez wewnętrznego rozwoju człowieka, bez religijnej nad nim refleksji, bez zakorzenienia go w Bogu, staje się zagrożeniem. Zamiast oczekiwanego szczęścia rodzi smutek, znużenie i głęboki zawód oraz poczucie pustki i niepewności. Trafnie tę prawdę wyraził w swoich „Wyznaniach" św. Augustyn pisząc: Stworzyłeś nas Boże dla Siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie.

Usunięcie Boga poza nawias życia człowieka rodzi w ostateczności nieszczęście i ból. Lekarstwem jest wiara w Jedynego Boga, Ojca całego wszechświata i świadomość, że jesteśmy jego dziećmi. To dla nas posłał On jako Odkupiciela swego własnego Syna – Jezusa Chrystusa, który objawił nam niezmierzoną miłość i miłosierdzie Ojca. Trzeba tylko otworzyć serce na Jego łaskę.

Takim otwarciem serca na Boga jest spotkanie z Jego Słowem, w którym są wszystkie odpowiedzi na pytania, które nosimy w sobie, ale przede wszystkim, które jest Dobrą Nowiną dla każdego.

Tegoroczny odpust ku czci Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin będziemy przeżywać w myśl hasła: Idźcie i głoście razem z Maryją. W czasie pierwszego Objawienia w Fatimie Maryja przyniosła wizjonerom, a także nam, Dobrą Nowinę zawierającą się w słowach: „Nie lękajcie się, przychodzę do was z nieba." Niech te słowa napełnią nas radością, ale także niech staną się wyzwaniem, abyśmy mając w swoich sercach pragnienie Nieba, innym głosili Dobrą Nowinę.

o. Wojciech Bieszke, CSsR rekolekcjonista

Pielgrzymowanie
do Matki Boskiej Lubaskiej

Niech nasza droga będzie wspólna.
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.
Niech nasza miłość będzie potężna.
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,
co się tej nadziei może sprzeciwiać.

Jan Paweł II

Tak jak swoich pierwszych uczniów, Jezus zaprasza wszystkich ludzi do podążania za Nim (Mk 1, 17). Pielgrzym to ktoś, kto podróżuje z Jezusem: odbywa pielgrzymkę do świętego miejsca. Pielgrzymi mają do osiągnięcia dwa cele: wzrastanie w relacji z Bogiem i w poznaniu samych siebie oraz postępowanie naprzód na drodze do nieba, które jest ostatecznym celem nas wszystkich.

Pielgrzymowanie pozostaje w ścisłym związku z sanktuarium jako bardzo rozpowszechniony i charakterystyczny wyraz pobożności ludowej. Kodeks Prawa Kanonicznego definiuje sanktuarium jako kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności (KPK 1230).

Początki kultu Matki Bożej w Lubaszu wiążą się z objawieniem na Krasnej Górze. Jak głosi miejscowe podanie, Matka Boża ukazała się pewnemu leśnikowi i powiedziała mu, że wszyscy, którzy będą się w tym miejscu modlić, uzyskają łaski.

Pierwsza wzmianka o cudownym obrazie pochodzi z roku 1553. Wywodzący się ze Stajkowa w parafii lubaskiej cysters, o. Adam Ryskoniusz przekazał parafii wizerunek Matki Bożej

z Dzieciątkiem. Zgodnie z przekazem historycznym obraz pochodzi z Rzymu, ale nie udało się ustalić, w jaki sposób trafił do Lubasza ani kto jest jego twórcą. Natomiast pierwsza wzmianka o pieszej pielgrzymce do Sanktuarium w Lubaszu znajduje się na wotach z 1688 r. Przez liczne pielgrzymki i uzdrowienia obraz został uznany w I połowie XVIII wieku za cudowny. Rękopis pod nazwą „Opis cudów dziejących się za przyczyną Matki Boskiej Lubaskiej", w którym opisano dwieście pięćdziesiąt dwa przypadki cudów i łask z lat 1663-1771, znajduje się w archiwum Archidiecezji Poznańskiej. W dokumencie spisano cudowne uzdrowienia, które dokonały się przez Maryję w Lubaszu, min. Grześko, pochodzący z Tucholi nad Wartą z parafii Sieraków, od lat chorował na nogi. Kiedy przyjechał do Lubasza, przystąpił od sakramentu pokuty, przyjął Komunię św. i gorąco modlił się o uzdrowienie. Doznał szczególnej łaski i wyszedł z kościoła o własnych siłach. Podobnego uzdrowienia dostąpiła Jadwiga Rybarczyk z Nowej Wsi w 1774 r. Kobieta ta przez sześć lat chorowała na nogi, nie mogła stać o własnych siłach, czołgała się tylko po ziemi. Ofiarowawszy się Matce Lubaskiej, odzyskała władzę w nogach i zaczęła chodzić.

W roku 1778 do kościoła została przywieziona czternastoletnia Marianna Walkowa ze Szczuczyna, która od urodzenia nie chodziła. Podczas Mszy św. doznała cudownego uzdrowienia. Cudownych uzdrowień było więcej. Chorzy odzyskiwali zdrowie, a umierający życie".

Te cudowne uzdrowienia sprawiły, że co roku do Sanktuarium Lubaskiego przybywają licznie pielgrzymi z okolicznych wsi i miast autokara-

mi lub pieszo. Ruch pielgrzymkowy związany jest z odpustem ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, który przypada w Kościele Powszechnym dnia 8 września. Czciciele Matki Bożej przybywają, aby prosić o zdrowie, błogosławieństwo, a także o dar potomstwa, dlatego Matka Boża z cudownego obrazu zwana jest też Królową Rodzin.

Celem pielgrzyma jest między innymi wypełnienie aktów kultu, przez które pragniemy dziękować, pokutować bądź prosić o upragnione łaski. Dla wielu wiernych pielgrzymka do sanktuarium stanowi dogodną okazję, często oczekiwaną, do skorzystania z sakramentu pokuty. Pielgrzymka ma również wymiar świąteczny, jest oddechem i przerwą w codziennej monotonii, daje trochę odmienności od zwykłego życia. Jest ulgą w troskach życia, które dla wielu, a zwłaszcza biednych, stanowią dokuczliwy ciężar. Pielgrzymka ma także charakter apostolski. Pielgrzymi są znakiem wiary dla innych, stają się wędrującymi głosicielami Chrystusa. Pielgrzym idzie do sanktuarium po to, aby spotkać się z Bogiem, przeżyć Jego obecność, oddając Mu adorującą cześć i otwierając przed Nim swoje serce. Ten, kto pielgrzymuje, „modli się" stopami i wszystkimi zmysłami, doświadcza, że całe jego życie jest wielką drogą do Boga. Pielgrzymowanie jest zatem szczególną formą obcowania z Bogiem, poszukiwaniem źródeł wiary oraz sensu ludzkiej egzystencji. Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznie do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojść z pomocą łaski Bożej do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (Ef 4, 13).

Joanna Bielejewska
Agnieszka Wieczorek

JUBILEUSZ 300-LECIA KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

8 września 1717 roku na uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej koronami papieża Klemensa XI przybyło ok. 200 tysięcy pielgrzymów – przedstawicieli różnych warstw społecznych. Uroczystość stała się ogólnonarodową manifestacją wiary, a udział tak wielu wiernych był rzeczą niespotykaną, jak na tamte czasy. Była to pierwsza, dokonana poza Rzymem koronacja.

Jan Długosz nazywał Jasnogórską Bogurodzicę „Najdostojniejszą Królową świata i naszą". Jasna Góra od samego początku obejmowała swym oddziaływaniem nie tylko niższe warstwy społeczeństwa polskiego, ale także stała się celem pielgrzymek możnowładców i monarchów polskich, którzy składali Matce Bożej dary w postaci regaliów (oznak i symboli władzy, jak: korona, berło, jabłko, itd.) Były to zarówno formy osobistego oddania się Maryi, jak również powierzenie Jej w opiekę całego narodu.

Przygotowania do uczczenia 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu rozpoczęły się 8 września 2016r. Dziś Maryja nie jest czczona złotymi koronami, lecz ewangelicznym życiem, darami duchowymi, ponieważ to one pokazują, czy Matka Boża króluje w naszym życiu. O. Tomasz Tlałka, paulin – jeden z organizatorów akcji „Żywa Korona Maryi" zachęca do nowej koronacji poprzez podjęcie konkretnego zobowiązania duchowego np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, porzucenie alkoholu, narkotyków, odmawiania codziennie różańca, czytania Pisma Świętego czy innej duchowej lektury. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie papierowego zdjęcia - swojego lub swojej rodziny i przesłać na Jasną Górę. Zdjęcia będą sukcesywnie umieszczane na specjalnej tablicy. W odpowiedzi na duchowy dar paulini prześlą wizerunek Matki Boskiej Jasnogórskiej jako znak, że „jesteś Diamentem w Żywej Koronie Maryi." Zakonnicy mają nadzieję, że Maryja zostanie na nowo wprowadzona do domów wielu Polaków i że stanie się ona Królową naszych wszystkich spraw.

W związku z jubileuszem została również przygotowana specjalna aplikacja na smartfony „Diament z korony". Dzięki niej każdego dnia można otrzymać maryjną myśl, która pozwoli nawiązać głębszą relację z Matką Bożą. Poprzez aplikację można również złożyć duchowy dar dla Maryi. Zakonnicy zachęcają również do zrobienia selfie dla Maryi.

Do 03.08.2017 na Jasną Górę nadesłano 23.394 papierowych zdjęć. Uroczystości jubileuszu koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbędą się 26.08.2017.

To my chcemy być Żywą Koroną Maryi – nasze życie, przemienione serca i oblicza. Św. Paweł mówił: Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie (2 Kor 3,2).

Joanna Bielejewska, Agnieszka Wieczorek

Źródło: www.jasnagora.pl; koronamaryi.

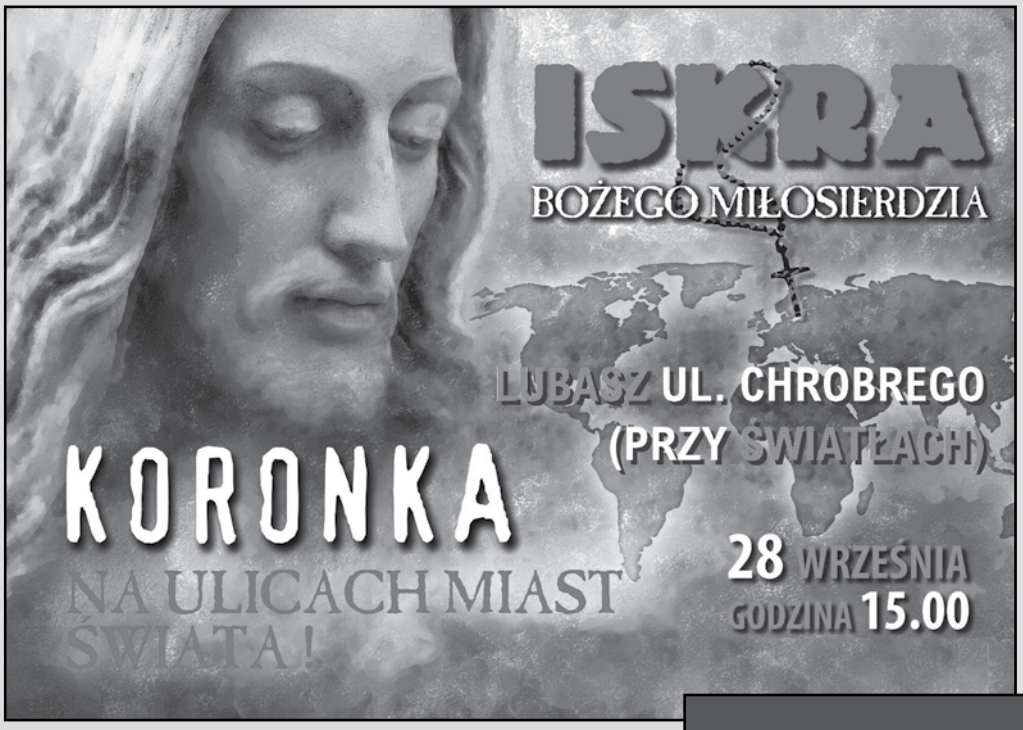

Iskra Bożego Miłosierdzia

Koronka na ulicach miast świata to coroczne wydarzenie, które w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny skupia tysiące ludzi na całym świecie.

Od dziewięciu lat 28 września o godzinie 15.00 na skrzyżowaniach i placach miast i miasteczek wierni spotykają się, by wspólnie odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

W 2014 i 2015 roku jednoczył się z nami i błogosławił nam papież Franciszek, którego także tym razem pokornie prosimy o błogosławieństwo i zjednoczenie z nami w tej wspólnej modlitwie.

W tym roku towarzyszą nam intencje:

1. Za kapłanów, by wypełnili wolę Bożą przekazaną św. Faustynie: Powiedz moim kapłanom, że zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich słowami, kiedy będą mówić o niezgłębionym miłosierdziu moim, o litości, jaką mam dla nich w sercu swoim. Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam im moc przedziwną i namaszczę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą. (Dz. 1521).
2. O pokój na świecie, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu, o powrót uchodźców do ich ojczystych krajów i pomoc w odbudowie ich domów!
3. Za nasze kraje, miasta, nasze rodziny i nas samych.

Tego dnia w Lubaszu po raz trzeci spotkamy się u zbiegu ulic Chrobrego i Szkolnej (przy światłach), aby we wspólnocie publicznie wyznać wiarę. Po raz pierwszy jednak nasza parafia została zgłoszona do centralnego rejestru. Nie może więc Ciebie zabraknąć!

Miłosierdzie Boże nie zna granic i rozlewa się wszędzie tam, gdzie wierni pokornie o nie proszą. Dołączmy do rzeszy modlących się i wypraszajmy miłosierdzie dla siebie i całego świata.

Aleksander Mróz

„Różaniec do granic"

„Różaniec Do Granic" to projekt, którego głównym założeniem jest otoczenie całej Polski modlitwą różańcową. W święto Matki Bożej Różańcowej (7 października), na zakończenie obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich, Polacy udadzą się na granice kraju, by modlić się o ratunek dla swojej Ojczyzny i całego świata.

Dokładnie 140 lat temu w Polsce w Gietrzwałdzie objawiła się Matka Boża i powiedziała „odmawiajcie codziennie różaniec", 40 lat później w Fatimie powtórzyła to wezwanie – podkreśla Maciej Bodasiński z Fundacji Solo Dios Basta, która jest główny organizatorem wydarzenia.

„Różaniec Do Granic" to kontynuacja ubiegłorocznej Wielkiej Pokuty i nawiązanie do obchodzonego w tym roku jubileuszu 100-lecia objawień fatimskich. W ramach tej inicjatywy 7 października wzdłuż polskich granic ma stanąć „żywy łańcuch" osób modlących się na różańcu. Pragniemy odpowiedzieć na zaproszenie Matki Bożej do odmawiania różańca i wziąć udział w duchowym działaniu na rzecz przyszłości naszej, naszych dzieci, naszego kraju i całej Europy. Ostatnie wydarzenia w kraju jeszcze wyraźniej uzmysławiają nam, że potrzebna jest nam pomoc Stwórcy, który jest jedynym, prawdziwym gwarantem miłości, jedności i pokoju. Dlatego chcemy za wstawiennictwem Maryi prosić Go o pomoc – dodał Bodasiński.

W dniu wydarzenia punkty modlitwy będą zlokalizowane co jeden kilometr wzdłuż całej granicy Polski, liczącej ponad 3,5 tys. km. Jak tłumaczą organizatorzy, w Polsce są 22 diecezje graniczne, a w 18 z nich są już wyznaczani koordynatorzy projektu oraz kościoły stacyjne, w których 7 października odbędzie się Msza Święta i nabożeństwo Maryjne dla osób, które będą modlić się tego dnia na granicach. To właśnie w kościołach stacyjnych, po Eucharystii nastąpi rozesłanie do punktów modlitwy na granicach.

Chcemy prosić o włączenie się w przygotowanie tego wydarzenia w swoich diecezjach i parafiach, organizowanie grup na konkretne punkty modlitwy, wszystkich, których serce poruszy się na wieść o tej inicjatywie. Wiemy, że to wydarzenie będzie wymagało odwagi, wysiłku i determinacji, ale wierzymy, że uda nam się w ten sposób odpowiedzieć Maryi na wezwanie do ratowania świata przez Różaniec – zachęca inicjator wydarzenia.

Różaniec jest potężną bronią w walce ze złem, tak silną, że nie raz potrafił zmienić bieg historii. Dlatego pragniemy zaprosić Was na wydarzenie, które nosi nazwę „Różaniec do Granic". Wielka modlitwa zaplanowana jest na sobotę 07.10.2017, na zakończenie obchodów 100 rocznicy Objawień Fatimskich, w przededniu 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Tego dnia udamy się na granice naszej ojczyzny i będziemy modlić się na różańcu. Dosłownie otoczymy nasz kraj modlitwą. Pierwsze dwie części odmówimy za Polskę, kolejne dwie za cały świat. Wierzymy, że jeśli różaniec zostanie odmówiony przez około milion Polaków na granicach kraju, to może stać się iskrą, która wpłynie na losy nie tylko Polski, ale również Europy, a nawet i całego świata.

Wstańmy i idźmy z potężną modlitwą. Wyjdźmy z domów, aby świadczyć o naszej wierze Polsce i światu. Chodźmy z mocą głosić Ewangelię.

Elwira Woś

Źródło: NIEDZIELA
www.rozaniecdogranic.pl

70. rocznica przyłączenia Jędrzejewa do parafii Lubasz

Dnia 30 października 2017 r. minie 70 lat od wydania przez ówczesnego arcybiskupa poznańskiego Walentego Dymka dekretu następującej treści:

Mieszkańcy Gromady Jędrzejewo (…), przynależni do parafiiPołajewo wnieśli podanie do Władzy Duchownej o przyłączenie ich do parafii Lubasz z powodu znacznie bliższej drogi.

Po wysłuchaniu Kapituły Metropolitalnej oraz zainteresowanych wyłączam na mocy kanonu 1 427 Kodeksu Prawa Kanonicznego wyżej wymienionych z parafii Połajewo, a przyłączam ich do parafii Lubasz.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 30 października 1947

Powodem podjęcia przez mieszkańców Jędrzejewa starań o zmianę przynależności parafialnej było zatem pragnienie ułatwienia sobie dotarcia do kościoła parafialnego. Chcąc dojechać pociągiem na Mszę św. do Połajewa musieli wysiadać na stacji w Połajewku (chociaż nazwa stacji brzmiała Połajewo) i następnie pieszo pokonać 2 000 m, by dojść do połajewskiej świątyni. Natomiast dojazd pociągiem do Lubasza był korzystniejszy – dworzec kolejowy mieści się tutaj w odległości ok. 500 m od kościoła. Ponadto gdyby pokonywać drogę pieszo czy wozem konnym to z Jędrzejewa jest bliżej do Lubasza (9 km) niż do Połajewa (14 km). Przekazanie Jędrzejewa przez parafię Połajewo i przejęcie przez parafię Lubasz dokonało się także w sposób uroczysty. W niedzielę 23 listopada 1947 r. spotkali się przy krzyżu w środku wsi proboszczowie – z Połajewa – ks. Jan Woziwodzki oraz z Lubasza – ks. Franciszek Kopeć wraz z mieszkańcami Jędrzejewa. Tam po przemówieniach i wspólnej modlitwie dokonano przekazania i przejęcia Jędrzejewa. Pierwszą kolędę w tej wiosce, po dołączeniu do Lubasza przeprowadził wspomniany proboszcz lubaski w środę 21 stycznia 1948 r.

Obecnie Jędrzejewo jest jedną z 22 miejscowości naszej lubaskiej parafii. I jak każda ma swoją własną historię. Czytamy w publikacji wydanej z okazji 50 rocznicy otwarcia tamtejszej Szkoły Podstawowej (2014 r.), że pierwsi mieszkańcy byli osadnikami niemieckimi, którzy przybyli z Holandii i osiedlili się na tych terenach w 1772 roku, a więc po I rozbiorze Polski. Domy były kryte słomą, a w centrum stała kapliczka oraz szkoła, które w 1840 r. zostały rozebrane. W 1860 r. wieś nawiedził pożar. Z wyjątkiem kilku domów położonych na końcach wsi – cała miejscowość spłonęła. Do roku 1863 wieś została odbudowana. Wybudowano także i nową szkołę, wraz z mieszkaniem dla kierownika oraz ewangelicką kapliczkę, złączoną z tym samym budynkiem szkolnym).

Od założenia w Jędrzejewie zamieszkiwali tylko Niemcy, którzy, ma się rozumieć swoją młodzież wychowywali również w duchu niemieckim. Po zakończeniu I wojny światowej uległa zmianie sytuacja narodowościowa w Jędrzejewie. Do wioski przybyło pięciu polskich gospodarzy, którzy mimo prześladowań i gróźb utrzymali swoje posiadłości i nie poddali się niemieckiej presji. Byli to: Paweł Bandurski Władysław Grundt, Wiktor Łukaszewski, Walenty Styczyński i Józef Wlekły. Po odzyskaniu niepodległości dzieci polskie wraz z niemieckimi uczęszczały

do jednej polskiej szkoły żyjąc w dobrych relacjach, w odróżnieniu od starszego pokolenia, które było zacięte i nie odstępowało od swojej niemczyzny.

Przed II wojną światową w Jędrzejewie mieszkało 450 osób. Ludność przede wszystkim trudniła się pracą na roli. Wśród 25 gospodarzy niemieckich, którzy mieli od 30 do 100 hektarów ziemi, pięciu gospodarzy polskich dysponowało najwyżej 20 hektarami. W centrum wioski stała mleczarnia (dziś jest tam dom mieszkalny) oraz kuźnia, która istniała do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Obecnie mieści się w niej remiza OSP Jędrzejewo.

Dla Polaków z Jędrzejewa nastały ciężkie czasy po wybuchu II wojny światowej. Tamtejszy nauczyciel Edmund Rysmann został aresztowany przez Niemców w 1939 r. i 20 listopada rozstrzelany na dziedzińcu więziennym w Szamotułach. Prowadzony przez wieś był strasznie bity. Potem kazano mu kopać dół, nad którym mieli go rozstrzelać miejscowi Niemcy. Tylko dzięki interwencji policji położono temu kres. Został zabrany do Czarnkowa, a potem do Szamotuł, gdzie zginął. Z całą bezwzględnością zaczęto tępić wszystko co polskie, a niemiecka mniejszość narodowa zamieszkująca Jędrzejewo stała się wroga i okrutna.

Ze starej polskiej szkoły, która w swoich murach przyjmowała przez tyle lat dzieci o różnej narodowości i wyznaniu, nie bacząc na ich pochodzenie – dając im z siebie wszystko co najlepsze – wypędzono dzieci polskie i zdarto polski napis. Starą tablicę z orłem polskim i napisem: Szkoła Powszechna w Jędrzejewie wyrzucono na strych szkoły, gdzie przetrwała całą wojenną zawieruchę. Zastąpiono ją inną, która dobitnie mówiła, że nie ma w niej miejsca dla polskich dzieci. Dzień wyzwolenia nastał 24 stycznia 1945 r. Dzieci rozpoczęły naukę w przedwojennej szkole (budynek naprzeciw obecnej świetlicy wiejskiej) w połowie lutego 1945 r. Natomiast dnia 1 września 1964 r. odbyła się uroczystość otwarcia nowej szkoły w Jędrzejewie. Była (jest) to jedna z tych 1000 szkół pobudowanych z okazji 1000 - lecia Państwa Polskiego. Wtedy też szkole jędrzejewskiej nadano imię płk. Franciszka Bartoszka.

Do Jędrzejewa w latach powojennych dojeżdżali lubascy duszpasterze, którzy prowadzili katechezę. Najpierw odbywała się ona w budynku szkoły, (zlokalizowanej w domu – obecnie pod numerem 29), a gdy z niej usunięto katechezę – w 1961 r. wówczas w kilku prywatnych domach. Z kolei w budynku gminnym zlokalizowanym za obecną świetlicą, od strony północnej, a gdy lekcje religii powróciły do szkół (rok szkolny 1989/1990) wówczas w salach lekcyjnych Szkoły Podstawowej w Jędrzejewie. W salce domu gminnego na początku lat osiemdziesiątych rozpoczęto sprawować Eucharystie – raz w miesiącu. Podczas wizytacji biskupa Stanisława Napierały odbytej w dniach 28 – 29 września 1986 r. miało miejsce spotkanie z mieszkańcami Jędrzejewa w tamtejszej salce katechetycznej. Wówczas Biskup Wizytator usłyszał od Jędrzejewian, że chcieliby, aby w ich miejscowości była sprawowana Eucharystia w każdą niedzielę. Wówczas nastąpiła zmiana częstotliwości celebrowania Mszy św. w Jędrzejewie. W protokole z wizytacji dziekańskiej z 10 października 1988 r. wynika, że na jędrzejewskiej filii „zaprowadzono" już regularnie celebrowane coniedzielne Eucharystie. Protokół z kolejnej wizytacji ks. dziekana, z dnia 19 października 1990 r. podaje godzinę tej Eucharystii – 10.00. Po pobudowaniu świetlicy wiejskiej, w części przeznaczonej na garaż dla samochodu OSP urządzono kaplicę. I w niej to od roku 1991 w każdą niedzielę oraz w większość świąt i uroczystości sprawowana jest Msza św. W niedzielę rozpoczynamy ją o 10.30. Ponadto w pierwsze czwartki miesiąca o 16.30 rozpoczyna się spowiedź, a o 17.00 Msza św.

Obecnie Jędrzejewo liczy 320 mieszkańców.

Uroczystości dziękczynne w 70-tą rocznicę przyłączenia Jędrzejewa do parafii Lubasz będą miały miejsce w niedzielę 5 listopada br.

Zapraszamy do wspólnego dziękczynienia.

ks. Andrzej Magdziarz

Odnowiony ołtarz
w południowej kaplicy

Od kwietnia do czerwca 2017 r. prowadzone były prace konserwatorskie przy ołtarzu bocznym pw. Ukrzyżowania w kościele w Lubaszu. Ołtarz ten o wysokości 9 m i szerokości 5 m jest murowany, pokryty polichromią oraz częściowo złocony.

Murowana konstrukcja ołtarza i dekoracyjne elementy murowane były w dobrym stanie, nie licząc drobnych pęcherzy występujących nierównomiernie w dolnej część ołtarza. Natomiast w bardzo złym stanie była oryginalna polichromia wielokrotnie przemalowana (do pięciu warstw). Wtórne były również złocenia występujące na ornamentach i kapitelach wykonane nieudolnie, w odmiennej technice i niedbale zabezpieczone, co spowodowało ich pociemnienie. W większości były to przemalowania brązą.

Drewniana rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego została również wielokrotnie przemalowana i wymagała szybkiej impregnacji. Celem podjętych prac konserwatorskich i restauratorskich było odsłonięcie oraz poddanie zabiegom konserwatorskim oryginalnej warstwy polichromii i złoceń.

Zabiegi konserwatorskie rozpoczęto od podklejenia dużych pęcherzy i odspojeń farby i tynku od podłoża, a następnie za pomocą środków chemicznych oraz mechanicznie usunięto grubą warstwę wtórnych farb i wtórnych złoceń. Następnie odsłonięte fragmenty tynku zaimpregnowano i wykonano rekonstrukcje rzeźbiarskie licznych drobnych ubytków, takich jak fragmenty gzymsów, szat postaci oraz utrąceń palców i kosmyków włosów oraz liści akantu na kapitelach. Odpowiednim kitem uzupełniono ubytki w zaprawie i wygładzono powierzchnię pod wykonanie złoceń. Kolejnym etapem była rekonstrukcja złoceń przy użyciu złota w płatkach, produkcji niemieckiej o próbie 23 ¾ karat.

Po wykonaniu złoceń zrekonstruowano polichromię na podstawie zachowanych, oryginalnych fragmentów. Użyto farb wodnych przeznaczonych do obiektów zabytkowych w trzech odcieniach.

Drewniana figura Chrystusa Ukrzyżowanego konserwowana była w pracowni w Bydgoszczy, gdzie oczyszczono ją z wtórnych przemalowań i poddano całościowej impregnacji żywicą akrylową. Uzupełniono ubytki i pozłocono perizonium. Karnację Chrystusa odtworzono farbami żywicznymi i zabezpieczono werniksem, a następnie zamontowano w ołtarzu na nowym, materiałowym tle.

Sebastian Bugaj, konserwator

Odnowiona figura w Prusinowie

Prusinowo posiada dwie figury. Jedną – Matki Bożej, znajdującą się w środku miejscowości, a drugą – Serca Jezusowego, usytuowaną między dwoma lipami na końcu wsi, przy polnej drodze prowadzącej na Sławienko i do Lubasza. W ostatnim okresie obie figury wraz z cokołami zostały odnowione i solidnie zakonserwowane. Przy figurze Matki Bożej gromadzą się w maju mieszkańcy Prusinowa i śpiewają Litanię Loretańską oraz różne inne pieśni i piosenki maryjne.

W czerwcu i w lipcu Pan Józef Cichorek, sołtys Prusinowa oraz dwaj inni mieszkańcy tej miejscowości – Kazimierz Błoch oraz Łukasz Bednarek przeprowadzili generalną renowację figury Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na całość wykonanych prac złożyło się: zdjęcie wszystkich dotychczasowych warstw farby, uzupełnienie brakujących elementów w korpusie figury, a zwłaszcza w głowie, założenie siatki w popękanych miejscach, szlifowanie i gruntowanie, nałożenie farb, położenie pozbruku (ok. 1, 5 m^2), zamontowanie wazonu na kwiaty, zamontowanie uchwytów na wstążki, jak również usunięcie zagrażających gałęzi zwisających nad odnowioną figurą. Teren przy i wokół figury jest uporządkowany i zadbany. Warto tutaj wspomnieć, że przynajmniej dwukrotnie w ciągu roku, tj. na Wielkanoc oraz przed odpustem ma miejsce zmiana dekoracji figury (kwiaty, wstążki). Zajmuje się tym jedna z mieszkanek Prusinowa – Pani Grażyna Kurzawska. Widok solidnie odnowionej figury napawa zadowoleniem i jest potwierdzeniem zatroskania prusinowian o utrzymanie znaków wiary w ich miejscowości.

Warto jeszcze wspomnieć o historii miejsca, w którym zlokalizowano omawianą figurę. Jak wspomina najstarszy mieszkaniec Prusinowa, urodzony w tej wiosce w 1926 r., Pan Zygmunt Kurzawski, przed wojną stał tam – od niepamiętnych lat metalowy krzyż, który podczas okupacji został sprofanowany przez młodzież hitlerowską z Hitlerjugend. Pasyjkę odrąbano i wywieziono do cegielni w Prusinowie. Po wojnie z powodu braku spawarek stało się niemożliwe „złożenie" pasyjki i odlanego krzyża. Dlatego mieszkańcy Prusinowa zakupili w Czarnkowie u jednego z kamieniarzy figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Teofil Bednarek pobudował cały cokół, a Wincenty Wiśniewski (obaj z Prusinowa), wykonał drewnianą formę do odlania jako nadbudowę nad figurę. Po postawieniu pomnik został poświęcony przez ówczesnego proboszcza z Lubasza.

Dla mieszkańców Prusinowa miejsce to ma jeszcze swoje dodatkowe znaczenie. Niegdyś – do lat 60-tych XX wieku, najpierw do krzyża, a następnie do figury Serca Jezusowego odprowadzali zmarłych ze swojej miejscowości przewożonych do kościoła w dniu ich pogrzebu. Tam się zatrzymywano i odmawiano jeszcze ostatnie modlitwy, a następnie żegnano się ze zmarłym. Później, gdy położono drogę asfaltową przez Sławno oraz pobudowano jeszcze kaplicę cmentarną przy lubaskim nowym cmentarzu, ta tradycja zaniknęła.

Cieszymy się odnowioną figurą i tym, którzy w tym uczestniczyli, jak również o to miejsce się troszczą, wyrażamy naszą wdzięczność.

ks. Andrzej Magdziarz

Praca

„Praca wyróżnia człowieka wśród reszty stworzeń - tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi."

Jan Paweł II

Jeśli zapytać Polaka o popularne i lubiane seriale wśród najczęstszych odpowiedzi wymieniany jest „Świat według Kiepskich". To trochę, jeśli nie w całości, taki filmy o nas samych. Od początku do końca polski, a nie jakiś „format" kupiony za granicą (np. Niania Frania). Zapewne dlatego stanowi dla oglądających rodzaj krzywego zwierciadła z domyślnym i zaakcentowanym dodatkiem: „my przecież tacy nie jesteśmy". Tylko czy na pewno?

Kochany przez widzów Ferdek Kiepski, bezrobotny, leń i nieudacznik hołduje przekonaniu, że praca jest prymitywnym sposobem spędzania wolnego czasu. Podejmuje wprawdzie próby jej podjęcia, ale z reguły zakończone niepowodzeniem. Jednak czy tak jest faktycznie? Czym jest praca i dlaczego jest ważna dla człowieka, a przynajmniej ważną być powinna?

Zgodnie ze słownikową definicją praca to proces złożonej aktywności fizyczno-umysłowej człowieka, której celem jest przekształcenie szeroko rozumianego środowiska tak, aby zwiększyć szanse przeżycia gatunku ludzkiego. Zapewne z punktu widzenia jednostki to bardzo górnolotne określenie tego, z czym każdy człowiek, a przynajmniej większość z nas spotyka się codziennie, co odczytuje jako konieczność, powinność, a sporadycznie proces realizacji siebie. Praca otoczona były swego rodzaju etosem. Ten, kto ciężko pracował, nawet jeśli nie zarabiał wiele, budził szacunek! Dziś – musi liczyć się z tym, że przez wielu uznany zostanie za głupca, bo łatwiej pójść „do opieki", „po zasiłek", a sporadycznie „do pośredniaka" i to zwykle w celu otrzymania kwitka, że w Polsce nie ma pracy dla ludzi z jego wykształceniem (to znowu Ferdek Kiepski!

Gdzie więc w takich postawach i poglądach miejsce na społeczną naukę Kościoła katolickiego, która podkreśla, że praca ma istotny wymiar społeczny, (zatem wykonujemy ją nie tylko dla siebie, ale dla innych), że praca jednoczy i tworzy podstawy wspólnotowości, (bez której pogrążamy się w osamotnieniu, przestajemy funkcjonować w życiu społecznym itd.) i że praca uczy odpowiedzialności za dobro wspólne? Kiedyś ideałem dla wielu była benedyktyńska doktryna: - módl się i pracuj. A dziś? Gnani dążeniem do trudno określonego sukcesu zaczynamy niedomagać w obu tych kwestiach. Interpretujemy to wezwanie egoistycznie i tłumaczymy się; zbyt ciężko pracuję i nie mam czasu na modlitwę, albo modlę się żarliwie, a i tak nie mam pracy / mało zarabiam... A może jednak spróbować doświadczyć sensu pracy, myśląc o niej w znacznie szerszym kontekście, tj. wbudowując ją w codzienność naszego życia, w udaną rodzinę, przyjaciół, grupę społeczną, w bycie wśród tych, którzy szanują godność człowieka i wciąż wierzą w sprawiedliwość. Może od czasu do czasu, myśląc o pracy i jej roli w naszym życiu warto przenieść się myślami do takich miejsc jak Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach. Tam, na pierwszej z trzech bram prowadzących do opuszczonego dziś klasztoru widnieje napis: Ora et labora. To miejsce zdecydowanie skłania do refleksji nie tylko nad pracą....

Magdalena Kozera-Kowalska

Wrześniowe dni 1939 roku na lubaskiej ziemi

W tym roku obchodzimy 78. rocznicę jednego z największych dramatów naszej ojczyzny, a mianowicie niemieckiej agresji na Polskę w dniu 1 IX 1939 r. W tym artykule chciałbym przedstawić najważniejsze wydarzenia, jakie rozegrały się przed inwazją niemiecką oraz w pierwszych dniach wojny na naszych terenach.

Lubasz w okresie przedwojennym znajdował się bardzo blisko granicy z Niemcami, która wytyczona była na rzece Noteć, a przejście graniczne było na moście w Czarnkowie. W tym czasie w naszej okolicy istniała niewielka, lecz licząca się mniejszość niemiecka, która będąc silnie zrzeszona, prowadziła wrogą działalność propagandową i wywiadowczą przeciwko Polakom.

Nasilające się napięcie w relacjach polsko-niemieckich w roku 1939 odczuwano na naszych ziemiach bardzo mocno. Najlepszą na to reakcją społeczności lubaskiej było organizowanie obchodów patriotycznych i rocznicowych, które miały podnosić na duchu i dawać nadzieję. Dlatego 6 stycznia 1939r. zorganizowano bardzo uroczyste obchody dwudziestej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, gdzie w podzięce za odzyskaną wolność mieszkańcy Lubasza przekazali szablę powstańczą pułkownika Orłowskiego jako wotum dla Matki Boskiej Lubaskiej. Podobne znaczenie patriotyczne miały uroczystości związane z imieninami marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, które odbyły się 18 marca. Niestety, pomimo tych wysiłków niepokój i lęk przed nadchodzącą wojną, był coraz silniejszy. Wielu mieszkańców Lubasza brało czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, a w szczególności w walkach o Czarnków, dlatego też wszyscy obawiali się odwetu ze strony niemieckiej, który oczywiście nastąpił krótko po zakończonych działaniach wojennych.

Dowódcą obrony naszego rejonu był pułkownik Stanisław Królicki, którego zadaniem było odparcie Niemców na Noteci, niestety, plany defensywne naczelnego dowództwa zakładały, że nie można zapewnić obrony zachodniej granicy z powodu niekorzystnego usytuowania. Dlatego po pierwszych starciach na całej linii granicznej Wojsko Polskie pod naporem niemieckiej armii wspieranej przez lotnictwo miało wycofać się na wschód na dogodniejsze pozycje. Miejsce wycofujących się oddziałów zajmowały formacje Straży Granicznej pod dowództwem kapitana Michała Śmigielskiego. Warto również wspomnieć, że z mieszkańców Czarkowa i okolic, w tym również Lubasza, sformowano ochotniczą kompanię przysposobienia wojskowego, której celem było wspieranie polskich oddziałów wojskowych. Niestety, były to siły zbyt małe, aby powstrzymać niemieckie natarcie.

W dniach poprzedzających wybuch wojny duża część mieszkańców naszych ziem, widząc słabe zaangażowanie polskiej armii w obronę ziemi nadnoteckiej i obawiając się wspomnianych już represji, postanowiła ewakuować się w głąb kraju. Strach i poczucie zagrożenia rosło z minuty na minutę w mieszkańcach Lubasza, choć pewnie jeszcze nikt nie przewidywał, jaki będzie bezlitosny terror niemiecki.

W dniu wybuchu wojny – 1 września 1939 r. oddziały Straży Granicznej w Czarnkowie częściowo wysadziły most na Noteci, utrudniając tym samym zdobycie miasta przez wroga w pierwszym dniu walk. Żołnierze niemieckiej Straży Granicznej (Grenzschutzu) po wcześniejszym ostrzale próbowali przeprawić się przez rzekę ale zostali odparci, w dużej mierze dzięki plutonowi kolarzy ze Studzieńca z 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich dowodzonemu przez podchorążego Niedbałę, który przybył na odsiecz obrońcom Czarnkowa. Jeszcze przez dwa dni miały miejsce potyczki z Grenzschutzem w rejonie mostu, lecz 3 września na Czarnków uderzył niemiecki batalion piechoty ze wsparciem artylerii i broni maszynowej. Obrońcy niestety, nie dali rady powstrzymać wrogiego ataku, w wyniku czego miasto i pobliskie okolice, w tym Lubasz, zostały zajęte przez hitlerowców.

W chwili wybuchu wojny Lubasz nie znajdował się na głównym kierunku natarcia wojsk niemieckich, dzięki temu nie było prawie żadnych zniszczeń ani ofiar cywilnych, ale cierpienie lubaszan miało się dopiero zacząć. Okupacyjne władze niemieckie wcieliły nasze ziemie do Rzeszy Niemieckiej, nazywając ten region Reichsgau-Wartheland czyli Kraj Warty, a wszystkich polskich mieszkańców, w tym Lubasza, poddano silnym prześladowaniom i przymusowym wywózkom z rodzinnej ziemi, ale o tym chciałbym opowiedzieć w następnym numerze naszego pisma.

Szymon Przewdzięk

Dlaczego aż dwie katechezy przed chrztem?

Jest kilka powodów, aby w parafiach odbywały się dwie katechezy przedchrzcielne.

W roku 2015 miała miejsce w naszej parafii wizytacja biskupa Zdzisława Fortuniaka, po której otrzymaliśmy dekret powizytacyjny. Czytamy w punkcie 2 powyższego dekretu: od tego roku tj. 2015, należy wprowadzić przynajmniej dwie katechezy dla rodziców przed chrztem dziecka. Rodziców proszę, by widzieli w tym nie dodatkowy ciężar, ale ofiarowaną im przez wspólnotę pomoc w należytym wypełnianiu spoczywających na nich obowiązków. Dlatego w odpowiedzi na wskazania biskupa od nowego roku liturgicznego (tj. 3 grudnia 2017r., czyli od I niedzieli Adwentu) będą w naszej parafii obowiązywały dwie godziny katechezy przed chrztem. W niektórych parafiach już od dawna ma miejsce to, że wierni, aby ochrzcić dziecko, uczestniczą w dwóch katechezach.

Sakrament chrztu jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Z tego powodu jego przyjęcie winno wspierać odpowiednie przygotowanie. Wobec wielkości sakramentu chrztu zadaniem Kościoła jest ukazywanie jego znaczenia. Chodzi o to, aby wierni pogłębiali swoją wiarę w rzeczywiste działanie Boga, mieli świadomość dokonującej się przemiany oraz konsekwencji wynikających z jego przyjęcia. Wymaga to podjęcia wysiłku przygotowania rodziców i chrzestnych. Chodzi nie tylko o pomoc w podjęciu wszystkich zadań i wymogów związanych z udzielaniem dziecku chrztu, co było głównym przedmiotem dotychczasowej katechezy przedchrzcielnej, ale przede wszystkim o rozwój wiary samych rodziców i chrzestnych. Przy udzielaniu chrztu szczególną rolę pełnią rodzice i chrzestni. Oni nie tylko proszą o wiarę dla dziecka, ale też zobowiązują się pomagać mu rozwijać otrzymany dar Bożego życia. Do odpowiedniego przygotowania do chrztu zobowiązuje wierzących Kodeks Prawa Kanonicznego, w którym czytamy: Rodzice dziecka chrzczonego, jak również chrzestni, powinni być należycie pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach (kan. 851, par.2). Proboszcz winien osobiście lub odpowiednio przygotowani świeccy (wyznaczeni przez proboszcza) zatroszczyć się, ażeby rodziców właściwie przygotować pasterskimi pouczeniami. Celem katechezy - jest nie tylko spotkanie z Jezusem, ale zjednoczenie, a nawet głęboka z Nim zażyłość. Ma ona uświadomić katechizowanym potrzebę dojrzałego przeżywania otrzymanej na swoim chrzcie wiary.

Ukazane wcześniej cele, zadania i treści można realizować dopiero wtedy, gdy będziemy mogli poświęcić więcej czasu dla rodziców i chrzestnych, ponieważ jedna godzina to zbyt mało, aby przekazać i odpowiednio przygotować dane osoby. Druga godzina katechezy umożliwi nam także wspólną modlitwę za te dzieci, za ich rodziców i chrzestnych, a tym samym przyczyni się do kształtowania u dorosłych duchowości chrzcielnej.

Sylwia Rakowska

Budowanie odpowiedzialności za parafię

W Kościele katolickim wszyscy wierni zostali w pełni włączeni w Kościół poprzez sakramenty wtajemniczenia – chrzest, Eucharystię i bierzmowanie. Ale stan świeckich przez wieki traktowany był jako drugorzędny. Czasami uważano, że tylko przedstawiciele kleru są prawdziwym Kościołem. Do zmiany punktu widzenia doszło dopiero oficjalnie po Soborze Watykańskim II (1962-1965), który nie tylko podkreślił, że Kościół składa się z całego Ludu Bożego, a nie z samej tylko hierarchii, lecz również przypomniał świeckim wiernym o ich powołaniu do świętości, obowiązku apostolstwa oraz o odpowiedzialności za Kościół. Dlatego wszyscy ochrzczeni tworzą Kościół i są odpowiedzialni za jego rozwój, funkcjonowanie, tworzenie piękna liturgii, budowanie jednej wielkiej wspólnoty. Chociaż nie każdy ochrzczony chce uczestniczyć i brać odpowiedzialność w budowaniu swojej parafii. Niektórzy wierni świeccy uważają, że nie nadają się do tego, to nie dla nich. Niejednokrotnie wprost stwierdzają: niech inni się tym zajmą! I wtedy u niektórych osób jest pokusa patrzenia na Kościół jak na instytucję, w której możemy tylko zaspokajać swoje religijne potrzeby i nie widzimy w tym poważnych braków, ale też właśnie dlatego jest to pokusa bardzo niebezpieczna. Wobec instytucji usługowej klient jest kimś z zewnątrz, nawet jeśli jej usługi całkowicie go zadowalają i korzysta z nich stale. Dystans wobec instytucji pogłębia się, jeśli usługi świadczone są byle jak albo jeśli instytucja konkurencyjna potrafi lepiej obsłużyć danego klienta. Kard. Karol Wojtyła mówił o tym, jak bardzo ważne jest to, co się nazywa „participatio" - czyli współuczestniczenie w budowaniu wspólnoty. W Kościele jest ważne, byśmy wszyscy czuli się współbudowniczymi królestwa Bożego. Tworząc jedną wspólnotę, która kroczy ku świętości, w której nie ma podziału na dwie grupy – kapłan, co wszystko zrobi i świeccy – wolni słuchacze. Jesteśmy my – jedna wspólnota i razem winniśmy współtworzyć piękno liturgii.

Pamiętajmy, że we wspólnocie Kościoła każdy z nas pozostaje sobą, bo źródłem tej komunii jest Bóg, który każdemu z nas dał odrębne DNA. I to jest nasze bogactwo. Św. Paweł stawiał zarzuty św. Piotrowi, ale jedność Kościoła na tym nie ucierpiała, bo ocalona była prawda. Gdy będziemy wzrastać w miłości do Kościoła, wówczas łatwiej będzie nam zaprezentować swoje zdanie i uczestniczyć w życiu wspólnoty parafialnej.

Sylwia Rakowska

Święci w naszym kościele

Papież Grzegorz Wielki: papież modlitwy i pierwszy papież zakonnik, doktor Kościoła i apostoł ludów barbarzyńskich, reformator liturgii, wybitny teolog i znakomity duszpasterz.

Grzegorz urodził się w Rzymie ok. 540 roku w rodzinie chrześcijańskich patrycjuszy. Jego rodzicami byli Sylwia i Gordian Anicjusz, obydwoje włączeni do grona świętych. Wśród przodków świętego wymienić można m. in. papieża Feliksa III (483–492 – prapradziadka), papieża Agapita I (535–536 - dalszego krewnego), senatorów rzymskich (ród Anicjuszów) oraz dwie święte: Tarsylia i Emiliana (ciotki). Młodzieńcze lata swego życia spędził w domu rodzinnym na Cilvus Scauri, otoczonym majestatycznymi budowlami, które świadczyły przede wszystkim o wielkości starożytnego Rzymu i duchowej sile chrześcijaństwa. Otrzymał bardzo dobre wykształcenie: znał łacinę i jej gramatykę oraz retorykę, rozmawiał w języku greckim, ale nie znał zasad jego pisowni. Posiadł też wiedzę z zakresu prawa. Napisał wiele prac teologicznych i pastoralnych. Idąc w ślady ojca, wcześnie rozpoczął karierę urzędniczą, a około 571 roku objął najwyższe stanowisko - prefekta Rzymu. Były to trudne i ciężkie czasy. Grzegorz zajął się szerokimi problemami administracyjnymi. Zdobył duże doświadczenie, które bardzo mu pomogło podczas posługi w dalszym życiu. Po czterech latach na tym stanowisku i po śmierci ojca, zrezygnował z tego urzędu, rozpoczynając życie mnicha. Wstąpił do Zakonu Świętego Benedykta, a dom rodzinny przekształcił w klasztor św. Andrzeja. Za odziedziczony majątek ufundował sześć klasztorów na Sycylii i jeden w Rzymie, a część środków przeznaczył na cele charytatywne. Będąc zakonnikiem żył w nieustannym dialogu z Bogiem, wsłuchiwał się w Jego słowa, oddawał się modlitwie. Dzięki temu znakomicie poznał Pismo Święte. Uważał, że chrześcijanin powinien czerpać z Pisma Świętego przede wszystkim codzienny pokarm dla swej duszy: „Czytać Pismo Święte tylko po to, by zaspokoić własne pragnienie poznania, oznacza ulec pokusie pychy i narazić się na niebezpieczeństwo popadnięcia w herezję". W tym okresie Grzegorz podupadł na zdrowiu, jednak nie ustawał w pracy i nie upadał na duchu. W 577 roku papież Benedykt I mianował go diakonem Kościoła rzymskiego, a dwa lata później papież Pelagiusz II uczynił go swoim posłem na dworze cesarza wschodnio-rzymskiego w Konstantynopolu. Przebywał tam do 586 roku, kiedy to papież wezwał go z powrotem do Rzymu. Od 585 roku pełnił również posługę jako opat klasztoru. Po śmierci Pelagiusza II (7 lutego 590 – z powodu epidemii dżumy panującej w Rzymie) kler rzymski, senat i lud wybrali jednogłośnie Grzegorza na papieża. Mimo początkowej niechęci – 3 września tego samego roku, przyjął sakrę.

Pontyfikat Grzegorza, „sługi sług Bożych" – jak sam o sobie mówił, trwał 15 lat. Był to czas, w którym Grzegorz wprowadził wiele ważnych, istotnych i potrzebnych zmian. Bystry umysł i zdobyte doświadczenie pomogły mu ustalić właściwy stosunek papiestwa do cesarza – uniezależnił papiestwo od władzy świeckiej; doprowadzał do zawieszenia broni i rozej-

mów. Zreformował kurię rzymską, usunął tych duchownych, którzy sprawowali swe funkcje niegodnie, pracował nad zwiększeniem dyscypliny rzymskich duchownych, wymagał celibatu. Usprawnił zarządzanie majątkiem Kościoła: doprowadził do tego, aby dobra potrzebne do jego utrzymania, do działalności ewangelizacyjnej w świecie i do realizacji dzieł miłosierdzia, były zarządzane absolutnie uczciwie i sprawiedliwie. Rozwijał administrację kościelną i świecką. Wielką troską otoczył rzymskie kościoły i diecezje Włoch. Wzbudzał szacunek i uznanie prostotą obyczajów i swoją pracowitością. Był człowiekiem bardzo pokornym. Codziennie głosił Słowo Boże i domagał się głoszenia homilii podczas każdej Eucharystii i wyjaśniania odczytanej Ewangelii. Dzięki misjonarzom wysłanym do Anglii, doprowadził do nawrócenia tego kraju (w 597 roku w uroczystość Zesłania Ducha Świętego król Etelbert przyjął chrzest).

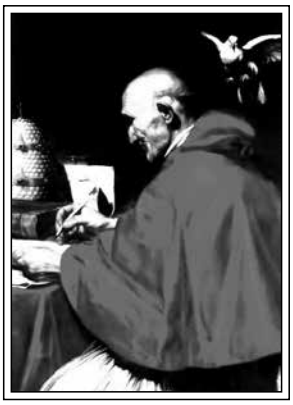

Święty Grzegorz był bardzo stanowczy wobec nadużyć. Wymagał, aby chłopi oszukani przez zarządzających obszarami ziemskimi, będącymi własnością Kościoła, zawsze otrzymywali odszkodowanie. Dbał o biednych, o pokrzywdzonych w wyniku najazdów, o wyzyskiwanych i niesprawiedliwie traktowanych przez możnych. Biednym budował przytułki, chorym szpitale, a opuszczonym dzieciom – szkoły. Płacił też okup za tych, którzy zostali uwięzieni przez Longobardów.

Chociaż zawsze był słabego zdrowia, nigdy nie odpoczywał, gdyż albo się modlił, albo pisał. Zostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Jego Listy (ponad 800) stanowią największy zbiór epistolarny starożytności chrześcijańskiej. Do Jego cennych dzieł należą m. in. Dialogi, Reguła pasterzowania czy Sakramentarz. Święty Grzegorz pozostawił też zwyczaj odprawiania 30 Mszy św. pod rząd za osobę zmarłą, zwanych gregoriańskimi. Twierdził, że Msza św. pomaga duszy oczyścić się po śmierci, a Pan Bóg w swoim miłosierdziu wprowadza ją do nieba. Święty Grzegorz to także reformator śpiewu kościelnego: uporządkował i usystematyzował śpiew liturgiczny i istniejące już w obiegu liturgicznym melodie chorałowe. Skodyfikował również ostatecznie Kanon rzymski i wprowadził m. in. do liturgii Mszy św. odmawianie modlitwy Ojcze nasz zaraz po kanonie eucharystycznym. Grzegorz zmarł 12 marca 604 roku. Przekonanie o Jego świętości już za życia było tak powszechne, że został kanonizowany przez aklamację santo subito. Grób św. Grzegorza w Bazylice św. Piotra w Watykanie ozdabia inskrypcja, nazywająca go Konsulem Boga. Jest patronem Anglii. Jako doktor Kościoła patronuje uczniom, studentom i nauczycielom, a jako twórca chorału – chórom szkolnym, muzykom i piosenkarzom. W ikonografii Grzegorz przedstawiany jest najczęściej jako starzec w szatach pontyfikalnych. Jego atrybutami są: anioł, trzy kwitnące hostie, krzyż pontyfikalny, model kościoła, otwarta księga, parasol – jako oznaka papiestwa, zwinięty zwój. Często jest też pokazany podczas pisania dzieła, a nad księgą lub jego głową unosi się gołębica symbolizująca Ducha Świętego. Diakon Piotr, przyjaciel św. Grzegorza, często mówił, że kiedy Grzegorz pisał listy dotyczące wiary, spływał na niego Duch Święty w postaci gołębicy.

Papież Benedykt XVI powiedział, że Grzegorz Wielki był „człowiekiem zatopionym w Bogu: w głębi jego duszy zawsze było pragnienie Boga i właśnie dlatego był mu zawsze bliski człowiek oraz potrzeby ludzi w tamtych czasach. W strasznych beznadziejnych czasach umiał budować pokój i przekazywać nadzieję. Ten Boży człowiek pokazuje nam, gdzie są prawdziwe źródła pokoju, skąd pochodzi prawdziwa nadzieja, stając się tym samym przewodnikiem również i dla nas w dzisiejszych czasach. Jego prawdziwym pragnieniem było żyć jak mnich w stałym dialogu ze słowem Bożym, a z miłości do Boga potrafił stać się sługą wszystkich w czasach utrapień i cierpień; potrafił być sługą sług. Właśnie dlatego jest wielki i również nam ukazuje miarę prawdziwej wielkości".

Lucyna Żwawiak

Modlitwa:

„Boże, któryś w nagrodę udzielił duszy sługi Twojego Grzegorza wiekuistej szczęśliwości; spraw miłościwie, abyśmy brzemieniem grzechów naszych obciążeni, za jego do Ciebie pośrednictwem doznali ulgi i pociechy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen".

Słowo do najmłodszych

Każdy z Was wie, że osoby dorosłe mają mnóstwo obowiązków, ale czy wiecie, że obowiązki mają również dzieci? Ich rzetelne wypełnianie kształtuje charakter i osobowość młodego człowieka i jest wstępem do dorosłego, samodzielnego i niezależnego życia. Podstawowym obowiązkiem każdego dziecka jest pomoc we wspólnym gospodarstwie domowym, oczywiście w stopniu odpowiadającym jego możliwościom i umiejętnościom. Dzieci w wieku przedszkolnym mogą sprzątać swoje zabawki, podlewać kwiatki i pomagać w rozpakowywaniu zakupów. Dzieci starsze mogą pomagać w przygotowywaniu posiłków, nakrywać do stołu, wynosić śmieci czy samodzielnie sprzątać swój pokój, natomiast nastolatki mogą wychodzić z psem na spacer, myć naczynia, robić zakupy i pomagać w sprzątaniu całego domu czy mieszkania. Pomagacie rodzicom w wykonywaniu tych obowiązków? Dzieci mają również obowiązek słuchać swoich rodziców i opiekunów, reagować na ich uzasadnione prośby, a także szanować ich i okazywać im wdzięczność. To posłuszeństwo dotyczy również osób, którym Wasi rodzice powierzyli opiekę nad Wami, czyli dziadkom, nauczycielom, wychowawcom, katechetom.

Dzieci są zobowiązane szanować każdego człowieka, jego prawa, poglądy i wyznawane wartości, a także stosować się do obowiązujących reguł i zasad w domu i poza nim. Czy zawsze o tym pamiętacie? Do obowiązków dzieci należy również samoobsługa (mycie i ubieranie się, spożywanie posiłków, itp.) w takim zakresie, w jakim pozwalają na to jego umiejętności.

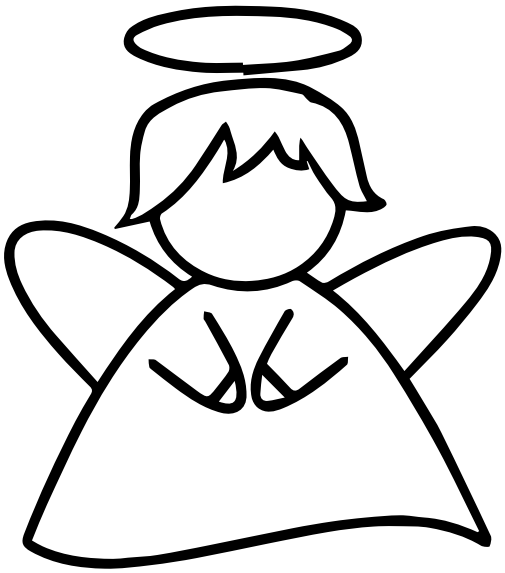

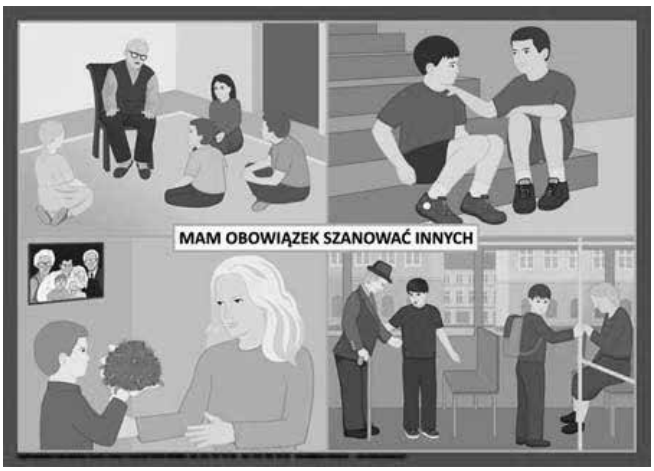

W związku z tym, że za kilka dni rozpocznie się wrzesień i kolejny rok szkolny, Waszą szczególną uwagę chciałabym zwrócić na obowiązki dziecka – ucznia. Do najważniejszych z nich, wymienianych zwykle w statutach i regulaminach szkół należą:

– systematyczny i aktywny udział w zajęciach lekcyjnych, przygotowywanie się do nich oraz właściwe zachowanie w ich trakcie,

– usprawiedliwianie, w określonym terminie i formie, nieobecności na zajęciach i uzupełnianie materiału realizowanego w szkole podczas nieobecności,

– właściwe zachowanie wobec nauczycieli i innych pracowników szkoły, a także pozostałych uczniów,

– dbanie o wspólne dobro, ład i porządek w szkole, a także o jej dobre imię,

– poszanowanie prywatności i godności kolegów i koleżanek, tolerancja wobec odmiennych przekonań, myśli i poglądów.

Pamiętajcie, że możliwość chodzenia do szkoły, zdobywania wiedzy, odkrywania i rozwijania swoich zainteresowań to nie przykry obowiązek i zło konieczne, ale przywilej i dobrodziejstwo, które nie zawsze się docenia. Postarajcie się jak najlepiej przeżyć kolejny rok szkolny, pracowicie i z jak największym zaangażowaniem, a nagrodą będzie Wasza satysfakcja, duma i radość Waszych rodziców i nauczycieli i świadomość, że w pełni zasłużyliście na kolejne wakacje… już za 10 miesięcy.

Agnieszka Ozorkiewicz

Jeśli obiecacie, że naprawdę się postaracie, możecie dorysować uśmiech aniołkowi.

Wiejsko-Parafialny Festyn Rodzinny w Lubaszu

Ostatni weekend czerwca dał wiele powodów do radości najmłodszym mieszkańcom Gminy Lubasz. Impreza w pierwotnym terminie została odwołana przez intensywne opady deszczu, ale jej realizacja w połączeniu z Nocą Świętojańską z pewnością pozwoliła z przytupem zakończyć miniony rok szkolny i rozpocząć okres wakacyjny. W ramach atrakcji wystąpiły dzieci i młodzież ze wszystkich gminnych przedszkoli i szkół, do dyspozycji mieszkańców był dmuchany zamek, piękny pokaz zaprezentowali strażacy z OSP, a istne oblężenie przeżywały panie policjantki oraz stoisko wędkarskie PZW Lubasz. Finał stanowiła loteria WAKACJE DZIECIOM, a wystrzałowym przerywnikiem dyskoteki, w późnych godzinach nocnych był pokaz sztucznych ogni.

Pląsy i zabawy muzyczne były idealnym zwiastunem dla prezentacji talentów wokalnych i aktorskich najmłodszych pociech z terenu Gminy Lubasz. Bardzo interesująco wypadł spektakl „Rzepka", w interpretacji rodziców przedszkolaków z Miłkowa, a sportowe wrażenia zapewnili karatecy i grupa taneczna z lubaskiego gimnazjum. Festyn miał również akcenty związane z udzielaniem pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych w wykonaniu strażaków z OSP Lubasz. Dodatkowo w trakcie imprezy wszyscy obecni mogli sprawdzić swoje umiejętności w strzelaniu z łuku oraz w piłkarskich wyzwaniach na Orliku. Najlepszych jak i autorów najładniejszych prac plastycznych nagrodzono upominkami. Część dedykowaną dzieciom, zakończyła loteria fantowa, z przeznaczeniem środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży losów na organizację wakacyjnych zajęć i wyjazdów dla dzieci z Gminy Lubasz. Organizatorzy pragną bardzo serdecznie podziękować wszystkim za zaangażowanie w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy.

Szymon Szwed

TOWARZYSTWO SENIORÓW SŁONECZKO PRZY PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU

BĄDŹMY ZAWSZE UŚMIECHNIĘCI I MIŁOŚCIĄ OGARNIĘCI, UŚMIECHAJMY SIĘ DO LUDZI, TO SŁONECZKO SIĘ OBUDZI

Seniorzy zwiedzali Wrocław

Tegoroczną letnią aktywność turystyczną Towarzystwo Seniorów SŁONECZKO w Lubaszu zainicjowało krajoznawczą wycieczką do Wrocławia, którą rozpoczęto od zwiedzenia Afrykarium i Oceanarium. Dzięki niepowtarzalnej koncepcji obiektu, Afrykarium jest unikatowym na skalę światową kompleksem przedstawiającym różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Kontynentu. Jego największą atrakcją jest 18 metrowy przezroczysty tunel z akrylu, który umożliwia podziwianie żółwi, rekinów, płaszczek, a także innych gatunków. Kolejną osobliwością była Halę Stulecia, uznana za jedno z największych dzieł architektury XX wieku.

Nie mniejsze wrażenie na większości seniorów wywarła Panorama Racławicka. Obraz wystawiany jest w specjalnie zbudowanej rotundzie. Zastosowane zabiegi techniczne sprawiają, że dzieło można porównać do współczesnej technologii 3D. Panoramiczna perspektywa, oświetlenie, scenografia dobudowana przed płótnem wywołują wrażenie jego wielowymiarowości.

Następnym punktem programu było zwiedzanie Ostrowa Tumskiego, najstarszej zabytkowej części Wrocławia, która powstała na ówczesnej wyspie na obszarze przepraw na Odrze. Szczególne zainteresowanie wzbudziła odbudowana Archikatedra św. Jana Chrzciciela zlokalizowana na miejscu pierwszej bazyliki filarowej, za fundatora której uznaje się Bolesława Chrobrego (dzięki jego staraniom erygowano diecezję wrocławską).

Pobyt we Wrocławiu zakończono oczywiście na Starym Rynku, jednym z największych rynków Europy, z największymi ratuszami w Polsce.

Barbara i Zygfryd Kozerowie

Bywaj dziewczę zdrowe,
Ojczyzna mnie woła ...

We wtorkowe popołudnie, 15 sierpnia, uroczystość Matki Boskiej Zielnej, rocznicę Bitwy Warszawskiej i Święto Wojska Polskiego, Towarzystwo Seniorów SŁONECZKO zorganizowało plenerowe śpiewanie pieśni patriotycznych i żołnierskich.

Impreza odbyła się w ogrodach lubaskiego probostwa. Miłośników dawnych piosenek patriotycznych i żołnierskich, głównie z okresu II Rzeczypospolitej i ostatniej wojny, wspierały zaproszone zespoły: BORÓWCZANKI, GOŚCINIANKA i ECHO-BEND oraz członkinie parafialnego chóru JUTRZENKA. Po krótkich koncertach każdej grupy śpiewaczej, korzystając z przygotowanych specjalnie na tę okazję śpiewników, kontynuowano wspólne śpiewanie. Na podkreślenie zasługuje aktywny udział siostry Klaudii SM (pełniącej czasowo funkcję Przełożonej Domu Zakonnego w Lubaszu), która opowiedziała o sytuacji Polaków w Kazachstanie a także pięknie zaśpiewała „Kwiaty polskie". Spotkanie miało również charakter zabawowo-piknikowy, co wyrażało się aktywnym uczestnictwem we wspólnym grillowaniu oraz wykonaniem kilku piosenek przez panią Małgorzatę Wiśniewską z repertuaru śp. Siostry Trojany SM. Licznie przybyli mieszkańcy Lubasza i okolic, podkreślali potrzebę takich imprez wspomnieniowo-integracyjnych, które służą przekazywaniu tradycji polskiej państwowości w formie bardziej swobodnej i przyjaznej.

Pozytywnym elementem sprzyjającym biesiadnej atmosferze była słoneczna pogoda, która utrzymywała się do wieczora, mimo wcześniejszych kilkudniowych opadów z burzami. Wtajemniczeni twierdzą, że to zasługa organizatora, który w nazwie ma „słoneczko". Drugim istotnym wsparciem był nagłaśniający sprzęt muzyczny użyczony przez Państwa Małgorzatę i Andrzeja Wiśniewskich, który umożliwił realizację tegorocznego plenerowego spotkania śpiewaczego. Rocznicową biesiadę zakończono wspólną pieśnią maryjną: „Zapada zmrok, już świat ukołysany", po której ks. Proboszcz Andrzej Magdziarz udzielił wszystkim błogosławieństwa. Serdecznie dziękujemy.

Barbara i Zygfryd Kozerowie

Dyskotekowa biesiada seniorów

W sobotni letni wieczór 30 lipca, na tarasie kawiarni Relaks nad jeziorem, odbyła się biesiada seniorów pod hasłem DISCO-SENIOR zorganizowana przez Towarzystwo Seniorów SŁONECZKO w Lubaszu.

Biesiada miała na celu środowiskową integrację stowarzyszeń seniorów z Lubasza, Wronek i Czarnkowa. Po symbolicznym otwarciu imprezy przez panią Barbarę Kozera, Wójt Gminy Lubasz, pan Marcin Filoda przekazał biesiadnikom duży tort – symbol osłody życia wieku dojrzałego. Po koncercie BORÓWCZANEK rozpoczęła się rozrywkowa część biesiady. Grał i śpiewał znany w okolicy Zespól ECHO-BEND z Goraja. Serwowano ciasta upieczone przez członkinie TS"S" oraz smakowitości z grilla.

Wiele radości i śmiechu wniosła zabawa przebierańców. Najciekawsza para wyróżniona została upominkami ufundowanymi przez Pana Szymona Szweda, dyrektora GOK w Lubaszu. Istotnym elementem tego plenerowego spotkania była pogoda, która jak na zamówienie, po kilku dniach wietrznych i deszczowych, w sobotnie popołudnie przywitała przybywających gości wychodzącym zza chmur ciepłym słońcem, jakby na potwierdzenie faktu, że organizatorem imprezy było Towarzystwa Seniorów SŁONECZKO. Piękny widok z tarasu na jezioro i odbijające się w wodzie promienie zachodzącego słońca sprawiał, że goście, czuli się jak w modnym kurorcie.

Wspólne śpiewy, tańce, śmiech i zabawa oraz serdeczna atmosfera wśród biesiadników sprawiały, że większość prawdziwie tryskała zdrowiem, mimo wieku i dokuczających chorób. Życzmy, aby takich spotkań było więcej.

Barbara i Zygfryd Kozerowie

Z KRASNEGO WZGÓRZA **Czasopismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Lubaszu.**

Redaktor naczelny: ks. A. Magdziarz
Zespół redakcyjny: J. Bielejewska, J. Dykaw, Z. Kozera, St. Leosz, S. Łapawa, A. Ozorkiewicz, A. Wieczorek, L. Żwawiak.

Adres wydawcy i redakcji: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, 64-720 Lubasz.

Adresy internetowe: www.sanktuariumlubasz.pl www.facebook.com/parafia.lubasz

Adres e-mail: pismo-mb@wp.pl

Druk: ALFA -DRUK Poznań ul. Spławie 15
email: alfadruk@wp.pl, tel: 604-24-24-55
www. alfadruk.com

Nakład: 1000 egz. Projekt i skład: Szymon Sitek

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnĺtrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

INTENCJE MSZALNE

wrzesień 2017

Piątek 01.09.2017

15.00 • rez.

17.00 • w 50 r. ślubu Jolanty i Eugeniusza z prośbą o opiekę MBLKR dla Jubilatów i całej rodziny

• dziękczynna w 40 r. rozpoczęcia nauki szkolnej

18.00 • + Benigna, Kazimierz Stróżyńscy, Bronisława, Klemens Dymek

• + Marianna Gorajska – od syna Franciszka

• w 50 r. ślubu Jolanty i Eugeniusza z prośbą o opiekę MBLKR dla Jubilatów i całej rodziny

Sobota 02.09.2017

08.00 • wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP

14.00 • dziękczynna w 40 r. ślubu Barbary i Tadeusza Kazińskich, z podziękowaniem za odebrane łaski oraz z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i całej rodziny

15.00 • dziękczynna w 30 r. ślubu Grażyny i Jerzego z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

16.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • + Teresa Jastrzębska, Teresa Szczepaniak

• + Stefania Sroka, zzr. Sroków

18.00 • + Czesława 15 r. śm., Marian, Jerzy Bałęczni

• + Krystyna Mierzwa w 30 r. śm., zzr.

Niedziela 03.09.2017

07.30 • + Bolesława 19 r. śm., Edward, zzr. Madaj, Jerzy Niewald

• + Stefan Mrowiński, Stefania Przygodzińska, zzr.

09.30 • + Agnieszka 13 r. śm., zzr. Łusiów, Szmytów i Dobiegałów

11.30 • + Czesław 30 r. śm. - od dzieci z rodzinami

16.00 • + Jan Madaj 10 r. śm., rodzice, teściowie, Paweł Chachuj

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 04.09.2017

17.00 • rez.

18.00 • + Marianna, Walerian Borowiak, Zofia Andrzejewska

• + Rozalia Piotr

Wtorek 05.09.2017

17.00 • dziękczynna MBLKR za sakrament małżeństwa, dar miłości i rodzicielstwa oraz odebrane łaski z okazji kolejnej rocznicy ślubu Lucyny i Rafała z prośbą o umocnienie wiary oraz o Boże błogosławieństwo w rodzinie

18.00 • dziękczynna w 30 r. ślubu Grażyny i Wiesława, z prośbą o dalsze łaski dla Jubilatów i rodziny

• w intencji żyjących i zmarłych członków Wspólnoty Żywego Różańca

Środa 06.09.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Franciszek Krygowski – od syna Andrzeja z rodziną

18.00 • Nowenna (int. ADŚ)

21.00 • PASTERKA MARYJNA

• + Irena Madaj – od córki Małgorzaty z rodz.

Czwartek 07.09.2017

09.30 • w int. dzieci ze szkół podstawowych

11.30 • w int. młodzieży ze szkół gimnazjalnych i średnich

16.00 • + Irena, Sylwester Sikora, Edward, Monika 30 r. śm., Jan Cichorek

18.00 • w int. osób powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego

• + Maria Kowal 1 r. śm. – od chrześniaczki Grażyny z rodziną

• + Antoni Śmigiel, zzr.

Piątek 08.09.2017

09.30 • + Bożena Kulesza w 25 r. śm.

11.30 • w int. rolników, sadowników, ogrodników i ich rodzin

• + Bronisława, Klemens Dymek, Witold, Zofia Sowińscy, ks. Jerzy Kędzierski, s. Trojana

• + Franciszek Dobiegała 22 r. śm., Pelagia, Helena Dobiegała, Stanisław Kaziński

15.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • w int. rodziców oczekujących potomstwa oraz małych dzieci

19.00 • w int. zmarłych i żyjących parafian

Sobota 09.09.2017

09.30 • w int. małżonków

11.30 • w int. chorych

14.00 • Msza Święta dożynkowa

18.00 • + Bogusław Magdziarz 22 r. śm., zzr.

• + Maria Wiza – od wnuków

• + Marcin

19.30 • + Joanna, Sylwester Gąsiorowscy

Niedziela 10.09.2017

07.30 • + Jacek Szmyt, zzr. Szmytów, Szwedów, Łusiów

09.30 • + Mirosław, Stanisława, Felicja, Franciszek, Danuta, Roman Wójciccy, Helena, Alfons Stróżyńscy

11.30 • w int. parafian

• + Walerian Albin

• + Natalia, Bronisław, Józef Węgierek , Aurelia Szmuga

16.00 • + Bożena w 25 r. śm., Zbigniew Kulesza, zzr.

Poniedziałek 11.09.2017

17.00 • + Roman, Anastazja Madaj, zzr., Jadwiga, Andrzej, Zbigniew Laskowscy

18.00 • + Franciszek Krygowski

Wtorek 12.09.2017

17.00 • + Czesław Łusiewicz

18.00 • + Henryk Wiczyński – od chrześniaczki Basi z rodziną i szwagrem Janem

• + Maciej Grupiński – od sąsiadów z ul. Szkolnej 8 i 10 oraz Dymków i Kujanków

Środa 13.09.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Eugenia, Józef Polowczyk, Danuta Popielska

18.00 • Nowenna

Czwartek 14.09.2017

17.00 • + Stefania Ciesiółka - 10 r. śm., zzr.

18.00 • + Helena, Kazimierz, Ireneusz Patelscy, Zofia, Antoni, Tadeusz Przewoźni

• + Irena Madaj – od brata Henryka i siostrzeńca Jerzego

Piątek 15.09.2017

17.00 • + Jarosław Szypa 15 r. śm., Tadeusz Szypa

• + Bogusław, Kazimierz Magdziarz

18.00 • w intencji zmarłych z wymienianek rocznych

Sobota 16.09.2017

11.30 • w int. Domowego Kościoła

13.00 • Msza Święta chrzcielna

14.00 • Msza Święta ślubna

15.00 • Msza Święta ślubna

16.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • z podziękowaniem za otrzymane łaski z ok. 25 r. ślubu Renaty i Jarosława z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata dla małżonków i całej rodziny

18.00 • + Anna Juszczęć 7 r. śm., zzr.

Niedziela 17.09.2017

07.30 • + Czesław Socha 13 r. śm., zm. rodzice i teściowie

09.30 • + Kamila Gilewicz, zzr.

11.30 • w int. pomordowanych Polaków w 78 rocz. agresji sowieckiej na Polskę

16.00 • dziękczynna 29 r. ślubu Barbary i Tomasza

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 18.09.2017

17.00 • + Kazimierz Mądrawski – od rodz. Hanów, Zawilskich, Bartkowiaków

18.00 • + Mateusz Sikora

• w int. młodzieży

Wtorek 19.09.2017

17.00 • dziękczynna w 25 r. ślubu Małgorzaty i Andrzeja, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

18.00 • + Jerzy Wilk – od żony i dzieci z rodzinami

• + Bogdan Furman

Środa 20.09.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Kazimierz Mądrawski – od brata Mariana z rodziną

18.00 • Nowenna

Czwartek 21.09.2017

17.00 • rez.

• + Natalia Półtoraczyk w 42 r. ur. – int. od rodziców

18.00 • za żyjących i zmarłych mieszkańców Góry n. Natecią

Piątek 22.09.2017

16.00 • Msza Święta ślubna

17.00 • + Tomasz Tyma z ok. im. - od żony i dzieci

18.00 • rez.

• + Maciej Grupiński – od koleżanek i kolegów z pracy

Sobota 23.09.2017

13.00 • Msza Święta ślubna

15.00 • Msza Święta ślubna

16.00 • dziękczynna w 25 r. małżeństwa i 50 r. urodzin

17.00 • Msza Święta ślubna

18.00 • dziękczynna w 1 r. ślubu Pauliny i Przemysława

Niedziela 24.09.2017

07.30 • + Alina Łuś 22 r. śm., zzr. Łusiów, Szmytów i Dobiegałów

09.30 • + Maciej Wawrzyniak, Dariusz Trafas, zzr. Napierałów i Wujców

11.30 • + Zygmunt Buszko, zzr. Buszków i Smugów

16.00 • + Aurelia, zzr. Szmugów i Węgierków

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 25.09.2017

17.00 • + Franciszek Krygowski – od córki Małgorzaty z rodziną

18.00 • + Kazimierz Mądrawski – od sąsiadów Aureli i Henryka Geremków

Wtorek 26.09.2017

17.00 • **rez.**

18.00 • + **Bronisława Grzech w 1 r. śm.**

Środa 27.09.2017

09.00 • **Nowenna**

17.00 • + **Bronisława Grzech – od córki Jolanty z mężem**

18.00 • **Nowenna**

Czwartek 28.09.2017

17.00 • + **Janusz Nowak z ok. 40 r. ur.**

18.00 • + **Wacław Nowak, zzr. Nowaków, Bukowskich i Simińskich**

Piątek 29.09.2017

17.00 • **rez.**

18.00 • + **Michał Leosz z ok. im., Zofia Leosz, zzr. Leosz i Andrzejeszczak**

Sobota 30.09.2017

14.00 • **Msza Święta chrzcielna**

15.00 • **Msza Święta ślubna**

17.00 • **dziękczynna w 50 r. małżeństwa Kazimiery i Eugeniusza**

18.00 • + **Łucjan Kaczmarek w 7 r. śm., Kazimierz Mula**

Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła w ostatnim czasie w naszej parafii zostali przyjęci:

Alicja Popiela z Komorzewa
Piotr Marek Woziński z Goraja
Michał Nowacki z Lubasza
Miłosz Szwed z Nowiny
Tymoteusz Lazarek z Lubasza
Stefan Gracoń z Miłkowa
Ryan Petrus Kotoczek z Holandii
Barbara Grott z Antoniewa
Zuzanna Krakowiak z Bzowa
Kajetan Dreger z Pianówki
Oskar Dreger z Pianówki

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Martyna Cichowicz i Marek Mydlarz
Angelika Wleklak i Kamil Niemczuk
Milena Nawrot i Tomasz Filipiak
Anna Janc i Kamil Kołodziejczak
Angelika Borowiecka i Damian Rybarczyk
Joanna Nowak i Piotr Panek
Majka Łusiewicz i Sebastian Eksner
Dominika Biernat i Cezary Kochański
Aleksandra Adamska i Kamil Mikuś
Joanna Mazurkiewicz i Robert Ślęga
Marta Koźma i Wojciech Radgowski

Na lubaskim cmentarzu zostali pochowani nasi zmarli:

Henryk Klessa, l. 68, z Prusinowa
Ireneusz Mądrawski, l. 79, z Kruteczka
Wiesław Jeżewski, l. 54, z Krucza
Maria Frąckowiak, l. 70, z Wronek
Maria Kurowska, l. 81, z Nowiny
Elżbieta Kolasińska, l. 87, z Lubasza
Maciej Grupiński, l. 28, z Lubasza
Irena Madaj, l. 79, z Ciszkowa
Stanisław Błoch, l. 74, z Lubasza
Krystyna Filoda, l. 68, z Dębego

Księże Łukaszu,

zanim odejdziesz od nas, aby służyć tym, których Pan Bóg postawił na Twojej drodze,
chcemy Ci dzisiaj podziękować i Cię pożegnać.

Dziękujemy za Twoją posługę duszpasterską w naszej parafii,
szczególnie za zbliżanie nas do Boga i pogłębianie naszej wiary,
za każde słowo wypowiedziane w homilii,
i to przekazywane podczas posługi w konfesjonale,
za wszystkie duszpasterskie odwiedziny w naszych domach
i za modlitwy zanoszone za nas do Boga.

Żegnając Cię, zawierzamy Twoją dalszą pracę duszpasterską Maryi,
Królowej i Matce wszystkich kapłanów.
Niech się Tobą opiekuje i nieustannie wspiera.

Na nowej parafii życzymy Ci otwartości serc i serdeczności ze strony parafian, łask
Bożych oraz darów Ducha Świętego,
wiele radości i uśmiechu na twarzy każdego dnia.

Niech Niepokalane Serce Maryi otacza Cię nieustanną opieką.

Parafianie

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE KU CZCI MATKI BOŻEJ LUBASKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN

„IDŹCIE I GŁOŚCIE Z MARYJĄ"

XVII ROCZNICA KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU

Środa, 6 września

21:00 - **PASTERKA MARYJNA** – Msza św. na rozpoczęcie odpustu, poprzedzona uroczystym odsłonięciem obrazu MBLKR, ze szczególnym udziałem Leśników, Myśliwych, Policji i Straży Pożarnej oraz parafian z Kruszewa. **Przewodniczy bp Zdzisław Fortuniak z Poznania**

Czwartek, 7 września

9:30 - Msza św. z udziałem dzieci ze szkół podstawowych z Gulcza, Jędrzejewa, Krucza, Lubasza, Miłkowa i innych. Przewodniczy ks. Zbigniew Wiśniewski - wikariusz z Lubasza

11:30 - Msza św. z udziałem młodzieży ze szkół średnich z Czarnkowa, Goraja i Lubasza oraz młodzieży gimnazjalnej z Lubasza, Młynkowa, Połajewa, Romanowa Dolnego i innych. Przewodniczy ks. Marek Jański - proboszcz z Boruszyna

16:00 - Msza św. z kazaniem, po której nastąpi procesja na cmentarz.
Przewodniczy o. Wojciech Bieszke CSsR z Torunia

18:00 - Msza św. w intencji osób powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego, ich rodzin oraz o nowe powołania.
Przewodniczy ks. Mariusz Ziemek - proboszcz z Buczka

20:30 - Koncert zespołu *PINOKIO BROTHERS* (Plac Koronacyjny)

Piątek, 8 września - Uroczystość Narodzenia NMP

9:30 - Msza św. z kazaniem

11:30 - **SUMA ODPUSTOWA** - Msza św. z udziałem rolników, sadowników, ogrodników i ich rodzin, zakończona procesją Eucharystyczną.
Przewodniczy ks. kan. Wojciech Szymczak - proboszcz z Cerekwicy

17:00 - Msza św. z udziałem rodziców oczekujących potomstwa oraz małych dzieci, zakończona udzieleniem indywidualnego błogosławieństwa.
Przewodniczy ks. Hubert Ciachowski - wikariusz z parafii pw. św. Marii Magdaleny z Czarnkowa

19:00 - **Msza św. połączona z oddaniem parafii Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny**, zakończona Apelem Jasnogórskim i zasłonięciem obrazu.
Przewodniczy ks. kan. Andrzej Magdziarz - proboszcz z Lubasza

Sobota, 9 września

9:30 - Msza św. z udziałem małżonków. Odnowienie przyrzeczeń małżeńskich.
Przewodniczy o. Wojciech Bieszke CSsR z Torunia

11:30 - Msza św. z udziałem chorych oraz udzielenie sakramentu namaszczenia. Eucharystia ze szczególnym uczestnictwem parafian z Dekanatu Wieleńskiego.
Przewodniczy ks. dziekan Sławomir Olejniczak - proboszcz z Piłki

18:00 - Msza św. z udziałem młodzieży z Dekanatu Wieleńskiego, Obrzycka i Słopanowa.
Przewodniczy ks. Grzegorz Grabowski - wikariusz z parafii pw. św. Rocha z Wielenia

19:30 - Msza św. z udziałem parafian z Ludom, Obrzycka, Połajewa, Ryczywołu i Słopanowa, zakończona Apelem Jasnogórskim i zasłonięciem obrazu.
Przewodniczy ks. kan. Tomasz Kurkowiak - proboszcz z Ludom

Niedziela, 10 września

7:30 - Msza św. z udziałem seniorów, emerytów i rencistów. Przewodniczy ks. kan. Symplicjusz Nowak z Lubasza

9:30 - Msza św. z kazaniem

11:30 - **SUMA ODPUSTOWA** - Msza św. poprzedzona procesją Maryjną, ze szczególnym udziałem parafian z Dekanatu Czarnkowskiego.
Przewodniczy bp Bogdan Wojtuś z Gniezna (Plac Koronacyjny)

www.sanktuariumlubasz.pl

Lubasz, 6 – 10 WRZEŚNIA 2017 r.